

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 295 (10 168)

Poznań, wtorek 28 grudnia 1976

Cena 50 gr
● Wyd. AB

Depesza E. Gierka do Le Duana

W imieniu Biura Politycznego KC PZPR i swoim własnym I sekretarzem KC PZPR Edward Gierka przekazał Le Duana serdeczne gratulacje z powodu wyboru na stanowisko sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Wietnamu.

PAP

J. Carter przewiduje spotkanie z L. Breżniewem

Prezydent — elekt USA, Jimmy Carter, udzielił wywiadu tygodnikowi „Time”, w którym stwierdził, że przed wrześniem przyszłego roku zamierza spotkać się z sekretarzem generalnym KC KPZR, Leonidem Breżniewem, aby omówić problemy związane z redukcją broni nuklearnych.

Carter dodał, że dokonał już w tej sprawie wymiany poglądów z Leonidem Breżniewem kanałami dyplomatycznymi.

PAP

Nowy Rok powita 34,5 mln Polaków

Z najnowszych danych GUS wynika, że rok 1977 powita przeszło 34,5 mln Polaków. Będzie więc nas o 360 000 więcej niż przed rokiem. Z tą liczbą ludności Polska zajmuje obecnie 7 miejsce w Europie i 23 na świecie. (PAP)

„Made in Stalowa Wola”

Udane mariaże żurawi

Przed 10 laty kombinat hut „Stalowa Wola” podpisał pierwszą międzynarodową umowę kooperacyjną z angielską firmą „Jones”. Zapoczątkowała ona wspólną produkcję żurawi samojazdowych na kołach. Te potężne uniwersalne maszyny mogą — za pomocą wysięgnika kratowego — unosić ładunki o wadze 35 ton na wysokość ponad 70 metrów.

Równo 5 lat temu stalowowolski kombinat rozpoczął współpracę z kolejną angielską firmą „Coles”, której efek-

tem stały się nieco mniejsze, lecz jeszcze bardziej „obrotne” żurawie „Hydros”, posiadające wysięgnik teleskopowy wysuwany hydraulicznie na wysokość 39 metrów.

Z dokonanej przez stalowowolskich inżynierów „mariażu” obu tych żurawi narodził się w hucie superoryginalny dźwig nazwany „Stawo”, łączący zalety obu poprzedników. Może więc samodzielnie pokonywać z dużą szybkością znaczne odległości i to w różnych warunkach terenowych a jego ramie nośne wysuwać można również na wysokość do 70 metrów i unosić nim 40-tonowe ciężary. Tak się składa, że „Stawo” też obchodzi właśnie produkcyjny jubileusz — na odmianę trzylatka.

I jest jeszcze najmłodszy „Osesek” — nowo konstruowany polskoradziecki żuraw, który będzie jeszcze wydajniejszy i sprawniejszy od wszystkich wymienionych poprzedników. Gotowe są dopiero prototypy, które przechodzą na budowlanych poligonach w Stalowej Woli i Odessie wymagane sprawdziany. (PAP)

Firma „Nihon Kapsuru” nie skąpiła łapówek

Japonia przeżywa kolejny skandal łapówkowy. Tym razem chodzi o systematyczne przekupstwo i dawanie łapówek przez firmy farmaceutyczne odpowiedzialnym pracownikom Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, a także urzędnikom tokijskich władz miejskich.

Jeden z 9 aresztowanych w tej sprawie, były prezes farmaceutycznej firmy „Nihon Kapsuru” przyznał, że na łapówki dla urzędników państwowych przeznaczył ponad 3 mln jenów. Za „drobne usługi” ze strony wspomnianej firmy, urzędnicy państwowi zezwalali na sprzedaż dwóch leków, które nie miały żadnych właściwości leczniczych.

Jak wykazało śledztwo, produkcja jednej tabletki wspomnianych leków kosztowała trzy i pół jena, podczas gdy był on sprzedawany szpitalom po 15 jenów a indywidualnym pacjentom po 60 jenów za sztukę. (PAP)

W 58 rocznicę Powstania Wielkopolskiego

Hołd bohaterom zwycięskiej walki

Wczoraj minęło 58 lat od dnia, w którym Wielkopolanie w 1918 roku chwycili za broń, by walczyć o wolność. W rocznicę tych pamiętnych wydarzeń Polska Ludowa i jej społeczeństwo oddają hołd bojownikom, którzy zwycięsko walczyli o wyzwolenie ojczyzny. Rada Państwa przyznała grupie weteranów Powstania Wielkopolskiego — Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi w walce o wolność w 1918 roku, za udział w II wojnie światowej oraz za pracę zawodową i społeczną w Polsce Ludowej.

Główne uroczystości z okazji 58 rocznicy wybuchu Powstania Wielkopolskiego odbyły się wczoraj w Poznaniu. Przed południem nastąpiło wręczenie odznaczeń w Komitecie Wojewódzkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu. Na uroczystość przybyli m. in. członkowie Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem Jerzym Zasada oraz członkowie prezydium Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD i Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego.

Jerzy Zasada w swoim przemówieniu podkreślił, że powstańcy walczyli o ideały uczciwistone dopiero w Polsce Ludowej. Złożył również serdeczne gratulacje weteranom, życząc im zdrowia, pomyślności i długich lat życia. I sekretarz KW PZPR wspólnie z wojewodą poznańskim — Stanisławem Czołasiem dokonali aktu dekoracji. W imieniu

odznaczonych podziękowania przekazał Alojzy Ziolkowski.

Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: Antoni Cieśliński, Seweryn Durka, Franciszek Falkiewicz, Henryk Gawęcki, Kazimierz Gryski, Jan Latanowicz, Marcin Matuszewski, Stanisław Mieszala, Jan Molik, Antoni Paszyk, Kazimierz Piekarek, Edward Smolibowski, Józef Szczepaniak, Bolesław Szewdek, Jan Tomaszewski, Jakub Tomiak, Stanisław Urbanek, Alojzy Ziolkowski.

W „Bazarze” odbyło się w południe spotkanie prezydium Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego i Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Poznaniu. Uczestniczyli w nim m. in.: sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Gawroński, przewodniczący WK FJN — Franciszek Szczepan, prezydent Poznania — Władysław Słoboda. W swoim wystąpieniu prezes ZW ZBoWiD w Poznaniu — Marian Jakubowicz mówił o historii powstania, o jego ludowym charakterze oraz o roli „Bazaru”. Krajowa Komisja Weteranów Powstania Wielkopolskiego otrzymała „Medal za zasługi w rozwoju wojewódzkiej organizacji ZBoWiD”, a jej członkowie — medale pamiątkowe — „Stąd nasz ród”. Harcerze Chorągwi Poznańskiej ZHP noszącej imię „Powstania Wielkopolskiego” przekazali Komisji Złota Odznakę Harcerstwa „Służba Ziemi Poznańskiej”. Za wyróżnienia dziękował przewodniczący Krajowej Komisji — Bernard Łuczewski. W imieniu władz i organizacji społecznych serdeczne gra-

tulacje i życzenia przekazał sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Gawroński.

W miejscach upamiętnionych walkami o wolność, na mogiłach powstańców: przed Domem Żołnierza przy ul. Niezłomnych, na cmentarzach na Cytadeli i górczyńskim, pod tablicą Franciszka Ratajczaka, zapalono znicze i złożono wieńce. Przed pomnikiem Powstańców Wielkopolskich, w asyście kompanii honorowej Wojska Polskiego, delegację KW PZPR, WK FJN, ZW ZBoWiD, wojskowe i młodzieżowe złożyły wieńce.

W całej Wielkopolsce odbywały się uroczystości związane z 58 rocznicą Powstania Wielkopolskiego. Jutro, 29 grudnia, w Domu Kultury w Jarocinie (woj. kaliskie), odbędzie się centralna wojewódzka akademicka. Również w województwie konińskim odbędzie się akademicka w Kleczewie. We wszystkich miastach województwa pilskiego, związanych z walkami powstańcy, odbywają się wieczornice i spotkania z młodzieżą. Mimo że centralna uroczystość w województwie leszczyńskim odbędzie się dopiero 17 stycznia 1977 r., rozpoczęły się tu już liczne imprezy, wieczornice, spotkania: w Kościanie, Rawiczu, Górze, Wschowie — miejscowościach pamiętających ciężkie walki powstańcze. (jk)

Projekt utworzenia armii libańskiej

Nowy prezydent Libanu Elias Sarkis, jak informuje prasa libańska, projektuje utworzenie silnej armii. Liczyłaby ona 40 000 żołnierzy, wyposażonych w nowoczesną broń.

Dotychczasowa armia libańska, rozczłonkowana w wyniku wojny domowej na 4 oddzielne ugrupowania liczyła 18 000 żołnierzy (PAP)

ku liczba emigrantów nie będzie mniejsza z uwagi na utrzymującą się kryzysową sytuację gospodarczą i trudności ze znalezieniem pracy. Z drugiej strony USA, Kanada i Australia stosują coraz bardziej surowe kryteria imigracyjne, wpuszczając tylko tych, którzy posiadają wysokie kwalifikacje i to w dziedzinach deficytowych na tamtejszym rynku pracy.

krótko

Wybory w Gwinei-Bissau

W Gwinei-Bissau zakończyły się pierwsze po uzyskaniu niepodległości wybory powszechne — do rad regionalnych. Odbłyły się one w dniach 19-21 grudnia br. Wyniki ogłoszono w niedzielę. W oficjalnym komunikacie zaznaczono, że kandydaty rządzący w kraju Afrykańskiej Partii Niepodległości Gwinei-Bissau i Wyp. Zielonego Przylądka uzyskali około 80 procent oddanych głosów.

Oświadczenie J. Arafata

Przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny J. Arafat oświadczył przedstawicielom egipskiego dziennika „al-Gumhuriya”, że uda się do Genewy na konferencję w sprawie Bliskiego Wschodu, jeśli zostanie zaproszony na tę konferencję i jeśli będzie to zgodne z interesami narodu pale-

W mieście Ho Chi Minha

W mieście Ho Chi Minha (d. Sajgon) otwarta została wystawa przedstawiająca etapy walki Komunistycznej Partii Wietnamu o niepodległość narodową, przeobrażenia demokratyczne i wcielenie w życie ideałów marksizmu-leninizmu. Na wystawie przedstawiło wiele różnych eksponatów. m. in. zdjęcia, pisma i materiały dotyczące historii partii. Osobną część ekspozycji poświęcono pomocy i poparciu bratniej partii komunistycznej i krajów wspólnie ty socjalistycznej, udzielanych narodowi wietnamskiemu w latach jego wojny wyzwolenczej i w obecnym czasie pracy pokojowej.

Konsultacje na St. Simons

Prezydent-elekt J. Carter rozpoznał wczoraj na Wyspie St. Simons u wybrzeży Georgii trzydniowe konsultacje z członkami swego ścisłego gabinetu, którego kompletowanie zakończył na krótko przed świętami. Tematyka spotkań obejmuje przede wszystkim sprawy gospodarcze, a konkretnie pierwsze posunięcia nowej ekipy w Waszyngtonie, zmierzające do ożywienia gospodarki amerykańskiej.

Emigracja z RFN

Każdego roku emigrację przeważnie za Ocean — do Australii, Kanady czy USA kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców RFN. W roku 1975 wymeldowało się na stałe ponad 60 000 obywateli. W tym ro-

Nowe odmiany ziemniaków



Takie doświadczenia trwają przez długie lata. Wyhodowanie nowej odmiany rośliny jest sprawą żmudną i czasochłonną. W Sta- ci Hodowli Roślin w Miełnie (woj. olsztyńskie) kilkudziesięcioosobowy zespół pracuje nad otrzymaniem nowych, przystosowanych do tutejszych warunków klimatycznych odmian ziemniaków. Na zdjęciu: wykrywanie wirusów w materiałach hodowlanych.

Fot. — CAF

Obraują konferencje samorządu robotniczego

Współodpowiedzialność za powodzenie polityki gospodarczej

Umocnienie równowagi rynkowej, aktywizacja eksportu, wyższa efektywność gospodarowania — to priorytety społeczne i ekonomiczne planu narodowego na nadchodzący rok. Te kluczowe zagadnienia dominują w zataczającej coraz szersze kręgi dyskusji na sesjach KSR, które przyjmują plany przedsiębiorstw na 1977 r.

Decyzje podejmowane na tym forum dowodzą, że przedstawicielstwo załóg zdaje sobie w pełni sprawę ze spoczywającej na każdym zakładzie wspólnej odpowiedzialności za powodzenie polityki gospodarczej, która ma zapewnić dalszy rozwój kraju.

Sporo nowości znajduje się w przyszłym roku na rynku artykułów przemysłowych. M. in. o 18,3 procent wzrośnie produkcja Fabryki Kosmetyków „Miraculum-Pollena” w Krakowie. To zadanie, a także przeszło 21-procentowy wzrost dostaw eksportowych załoga pragnie osiągnąć drogą poprawy organizacji i zwiększenia wydajności pracy. W globalnej produkcji zakładu 21,1 procent stanowić będą nowości.

W Toruniu w ciągu kilku dni przedświątecznych znikną z półek sklepowych seria informacyjna nowych bateryjnych zegarów, których produkcję podjęły toruńskie zakłady „Predom-Metron”. W roku przyszłym rynek krajowy otrzyma ma 55 000 tych zegarów.

Cztery nowe typy odkurzaczy, nowoczesne ekspresy do kawy, a nawet elektryczne szczotki do czyszczenia obuwia

zapowiada plan Zakładów Mechanizowanego Sprzętu Domowego „Predom-Zelmer” w Rzeszowie. Produkcja poszukiwanych artykułów rynkowych „Zelmeru” wzrośnie o 14 procent. Po dużym wysiłku inwestycyjnym jakim była rozbudowa i modernizacja zakładu w ostatnich dwóch latach, za główny kierunek działania uznano na KSR podniesienie kultury pracy.

Wydatny wzrost produkcji artykułów poszukiwanych na rynku oraz wiele nowości zapo-

Dokończenie na str. 2

Nagroda dla twórców

„Zapamiętaj imię swoje”

Prasa radziecka opublikowała listę nagród państwowych na 1976 rok, przyznanych przez Radę Ministrów Rosyjskiej Federacji Socjalistycznej Republiki Radzieckiej (RSFSR). Wśród nagrodzonych w dziedzinie sztuki filmowej znaleźli się współtwórcy filmu „Zapamiętaj imię swoje” (wspólna produkcja Studia „Mosfilm” i Zespołu „Iluzjon”).

W zamieszczonym w dzienniku „Sowietskaja Rossija” uzasadnieniu nagród wicepremier federacji rosyjskiej W. Koczemasow podkreślił, iż film piętnuje faszyzm, głosi pochwałę idei humanizmu i przyjaźni narodów. Twórcom udało się we wzruszający sposób — przekazać atmosferę zarówno lat wojny, jak i czasów współczesnych, odkryć patriotyczne, afirmujące życie wartości. (PAP)

Demonstracje

w Kraju Basków

W okresie minionych świąt Kraj Basków był widownią wielu demonstracji, które przeprowadzono pod hasłami walki o powszechną amnestię oraz o umożliwienie powrotu do kraju uchodźcom politycznym.

Na ulicach starej dzielnicy w San Sebastian doszło w niedzielę do starć między 400 zabarykadowanymi demonstrantami a policją, która użyła kul gumowych.

Również w Bilbao, w wieczór wigilijny około 100 osób złożyło symboliczny strajk głodowy, wyrażając tym samym swoje rozczarowanie świątecznym orędziem króla Juana Carlosa, który pominął milczeniem problem Basków. (PAP)

Rozstrzygnięty został konkurs na białostocką piosenkę, ogłoszony przez Redakcję Muzyczną Polskiego Radia i Telewizji w Warszawie oraz Rozgłośnie Polskiego Radia w Białymstoku. Spośród 37 utworów zakwalifikowanych do udziału w konkursie — pierwsze miejsce zajął piosenka pt. „Ta mała z Białegostoku”, której twórcami są dwaj młodzieńcy — Adam Brzozowski (muzyka) i Wiesław Machajko (słowa). Drugie — piosenka pt. „Nad Czarną Hańczą” napisana przez Benona Hardego (muzyka) i Stanisława Kamińskiego (słowa) z Poznania. Trzecie miejsce zdobyła natomiast para autorów białostockich — Janusz Papaj (muzyka) i Anna Markowa (słowa), którzy są twórcami piosenki pt. „Na siennym rynku”. (PAP)

DOM DLA 13 ROLNIKÓW

W gminie Janowice Wielkie w woj. jeleniogórskim powstaje dom dla rolników-rentistów. W remontowanym obecnie budynku zamieszka 13 rolników wraz z rodzinami, którzy zdali swoje gospodarstwa w zamian za renty.

Mieszkania będą wyposażone w wygodne kuchnie, wszystkie urządzenia sanitarne, centralne ogrzewanie i ciepłą bieżącą wodę.

Starania o domy spokojnej starości dla rolników-rentistów pojmują gospodarze wielu innych gmin woj. jeleniogórskiego.

PAP

10,5 mld złotych na koncie NFOZ

10 mld 550 mln zł przekroczyło konto Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. W społecznej zbiorce produkcji załogi ubezpieczonych zakładów pracy, dzięki którym uzyskano 5 mld 90 mln zł; rolnicy zebrali dotychczas 986 mln zł.

PAP

Współodpowiedzialność za powodzenie

Dokończenie ze str. 1

wiadają na przyszły rok plany przyjęte na KSR w zakładach przemysłu spożywczego.

Wszystkie województwa po prawej stronie Wisły zaopatrują dziś fabryki skupione w Lubelskich Zakładach Przemysłu Owocowo-Warzywnego. W 1977 r. na rynek wewnętrzny trafi o 15,5 procent więcej wyrobów tych zakładów — dżemów, marmolad i powideł, koncentratu pomidorowego, soków owocowych i warzywnych. O

Sprawnie przebiegała zbiórka złomu

61 500 ton złomu stalowego i żeliwnego zebrano ogółem w powszechnej zbiórce złomu, która zorganizowana w dniach od 29 listopada do 12 grudnia br. Jak podkreślają fachowcy z Urzędu Gospodarki Materiałowej, dzięki sprawnie przeprowadzonej akcji zbiórki złomu — huty dysponują już wielkimi zapasami tego cennego surowca, niezbędnego przede wszystkim przy produkcji stali.

Nowa powszechna zbiórka złomu zorganizowana zostanie w pierwszych miesiącach przyszłego roku. (PAP)

Telefony OGNOSZA

W Kłuczewie w woj. leszczyńskim wpadł w poślizg i uderzył w drzewo samochód marki „Warszawa”, którego właściciel Zygmunt M. nie zachował należytych środków ostrożności. Jadąc za nim Kazimiera M. doznała obrażeń. Natomiast samochód został uszkodzony na około 20 000 zł.

W Mianowicach w pobliżu Kępna zdarzył się 2 samochodowy. Dwie osoby odniosły obrażenia. Przyczyną wypadku była nieostrożna jazda Mariana Sz. (b)

Zachmurzenie umiarkowane, miejscami przejściowo duże. Lokalnie opady śniegu. Temperatura maksymalna od minus 7 do minus 3 stopni. Wiatry umiarkowane i dość silne.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki

2 STRONA
GŁOS — 28 XII 1976

Dyrektorze, ile wasz zakład zużywa stali?



Stal jest i długo jeszcze pozostanie podstawowym i niezastąpionym materiałem, decydującym o rozwoju przemysłu, budownictwa, transportu i innych dziedzin gospodarki. Przyspieszonemu w ostatnich latach rozwojowi kraju towarzyszył też ogromny wzrost zapotrzebowania na stal, a rosnący jej import poważnie obciąża nasz bilans handlowy z zagranicą. Stąd wielkie znaczenie budowy i szybkiego uruchomienia Huty „Katowice”.

Dyrektorze, ile pana zakład zużywa stali? — z tym pytaniem dziennikarze PAP zwrócili się do dyrektorów kilku wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, z których produkcja styka się na co dzień. Na tym przykładzie można prześledzić zależność, jaka istnieje między wzrostem produkcji różnych wyrobów, a zużyciem stali. Z wypowiedzi dyrektorów wynika również i to, że budowa Huty „Katowice” nie zwalnia nas od wysiłków, mających na celu obniżenie zużycia stali w gospodarce.

Ryszard Walter — dyrektor techniczny Fabryki Samochodów Matoliteżowych w Białymstoku-Białej: W 1975 r. zużyliśmy w FSM 137 000 ton stali, w br. już 196 000 ton, a w 1978 r. przewidujemy wzrost zużycia do 269 000 ton. Wiąże się to z przewidywanym osiągnięciem w tym roku docelowej zdolności

ci produkcyjnej 200 000 „Fiatów” 126 p. Do produkcji jednego „Fiata” 126 p. zużywamy 520 kg stali.

Produkcujemy także „Syrenę” 105 która jest samochodem materiałochłonnym — ale z racji przestarzałej konstrukcji i technologii, większe obniżenie jej ciężaru jest bardzo trudne. Niemniej jednak prowadzimy prace badawcze zmierzające do zastąpienia kilku detali ze stali wyrobami z tworzyw sztucznych.

Karol Popiel — dyrektor na czele zakładów „Predom-Polar” we Wrocławiu: W 1975 r. dostarczyliśmy blisko 400 000 lodówek i pralek zużywając 12 000 ton stali; w br. wykończymy 790 000 lodówek i pralek automatycznych, zużywając do tego celu 22 500 ton stali. Produkcja więc rośnie nieco szybciej niż zużycie stali. Nasza lodówka „Polar 125”, której produkcję w br. zakończymy, wymagała aż 24,5 kg stali; nowa, lepsza i nowocześniejsza lodówka „Polar 135”, którą wytwarzamy obecnie — zużywa już tylko 14,4 kg, czyli o blisko 10 kg stali mniej, przy zwiększonej pojemności. Także pralki — automaty dzięki wprowadzeniu nowocześniejszych konstrukcji — są obecnie lżejsze. Zużycie stali na jednostkę produkcji spadło tu z 54,6 do 49,3 kg. Tylko w br. dzięki wprowadzeniu nowych technologii i zmian konstrukcyjnych w pralkach i lodówkach zaoszczędzimy ponad 1 700 ton stali.

Mimo uruchomienia Huty „Katowice” musimy nadal oszczędnie gospodarować stalą bo to obniża koszty produkcji i podnosi jakość wyrobów. Na si konstruktorzy przygotowują już nowe typy lodówek, w których zużycie stali zmniejszy o około 17 procent, a równocześnie znacznie poprawi się ich jakość i nowoczesność. W 1980 r. dostarczymy na rynek i na eksport 1,4 mln lodówek i pralek, tj. 3,5 raza więcej niż w 1975 r. Stali natomiast powinniśmy zużyć 35 000 ton, czyli niespełna trzy razy więcej.

Leszek Kawczyński — dyrektor naczelny Sanockiej Fabryki Autobusów „Autosan”: Z Huty „Katowice” wiąże się nie tylko ilościowy wzrost dostaw stali, ale również ważna sprawa rozwinięcia produkcji wszystkich rodzajów, gatunków i formatów wyrobów hutniczych, dostosowanych do produkcji określonych wyrobów przemysłowych.

Jesteśmy jednym z większych w kraju „zjadaczy” stali. W 1973 r. „Autosan” zużył jej niewiele ponad 84 000 ton; w 1975 r. — już blisko 91 000; w br. zaś — 94 500 ton (nie licząc stali wchodzącej w skład silników i innych gotowych zespołów otrzymywanych z kooperacji).

Zegary w stylu retro i modern

Szereg zegarówowych nowości rynkowych przygotowała na rok 1977 wrocławia Łódzkie Zakłady Mechanizmów Precyzyjnych „Mera-Poltek”.

Są wśród nich ściennie zegary w stylu retro i modern, porcelanowe zegary gabinetowe oraz oprawione w emaliowaną porcelanę stylowe zegary kominkowe. Jest także wśród projektów ścienny zegar kryształowy, którego model powstał przy współpracy z piotrkowską Huta Szkła „Hortensja”.

W roku przyszłym kontynuowana też i rozwijana będzie produkcja ściennych zegarów pomysłowo wkomponowanych w inkrustowane kolorowymi metalami obudowy drewniane. Na uwagę zasługują również zegar kuchenny z wmontowanym minutnikiem, inaczej zwanym „przypominałem”. (PAP)

racji). Rosnące gwałtownie potrzeby kraju nakładają na załogę obowiązek organizowania dodatkowej produkcji autobusów, furgonów dostawczych i przyczep transportowo-rolniczych. Każdego też roku dostarczaliśmy je ponad plan, co było możliwe dzięki oszczędzaniu stali w fabryce. Jeszcze w 1975 r. na wykonanie karoserii jednego autobusu zużyliśmy 3737 kg stali; w tym roku zużywamy na ten cel już 3618 kg.

W 1977 r. będziemy potrzebowali na cele produkcyjne około 100 000 ton stali. Spodziewamy się też lepszych technicznie i jakościowo wyrobów hutniczych, co pozwoli nam doskonaląc nasze autobusy i przyczepy. Przygotowujemy też nowe posunięcia oszczędnościowe. Fakt, że dzięki Hucie „Katowice” będziemy mieć dostatek stali, nie zwalnia nas przecież od szczególnej troski o oszczędne nią gospodarowanie. (PAP)

Wzrost produkcji aluminium w Skawinie

Huta Aluminium w Skawinie ma już program pierwszej w swej 22-letniej historii — rozbudowy. Powstanie m. in. nowa seria elektrolizerów, które zapewnią hucie przrost produkcji aluminium o 80 000 ton. Połowę z tego huta uzyska jeszcze w bieżącej 5-latec, resztę już po 1980 roku.

Obecna zdolność huty wynosi 55 000 ton rocznie i jest wyższa o 15 000 ton od założonej projektowej. Osiągnięto to wyłącznie drogą intensyfikacji i modernizacji. W programie rozbudowy huty przewidziano też zbudowanie zakładu dozwadczalnego dla produkcji kamieni syntetycznych — atrakcyjnych wyrobów rynkowych.

Powstanie również kompleks obiektów socjalnych i leczniczych; zainstalowana zostanie oczyszczalnia gazów, której brak powoduje zanieczyszczenie atmosfery. Rozbudowa huty będzie największą inwestycją obecnego 5-letcia w województwie miejskim, krakowskim. (PAP)

Nierówne zarobki tematem dyskusji Francuzów

W związku z trudną sytuacją gospodarczą (ponad milion bezrobotnych i 12 procent inflacji w skali roku) we Francji trwa obecnie dyskusja nad nierównościami zarobków między poszczególnymi kategoriami obywateli. Problem ten omawiają także dwie książki, których autorami są członkowie obecnego rządu — sekretarz stanu René Lenoir i Lionel Stoleru.

Pierwszy z nich napisał pracę pod wymownym tytułem „Wykluczeni” poświęconą ludziom żyjącym praktycznie na marginesie społeczeństwa i nie korzystającym z dobroczynnych skutków szybkiego rozwoju gospodarczego. Drugi natomiast jest autorem pracy zatytułowanej „Jak przezwyciężyć ubóstwo w krajach bogatych”.

Obaj członkowie rządu dochodzą do wniosku, że poniżej progu ubóstwa żyje przynajmniej co dziesiąty Francuz, a więc że łącznie ludzi takich jest ponad 5 milionów. Trzeba zresztą dodać, że sytuacja materialna dalszych 5 milionów Francuzów jest też zagrożona — przede wszystkim w wyniku inflacji, która pochłania ich drobne oszczędności.

Do ludzi żyjących poniżej progu ubóstwa obaj autorzy za liczą połowę osób, które wręcz kroczyły już 65 rok życia. Obywateli takich jest 2,6 miliona i

Rolnicy rozwijają tucz trzody chlewnej

Rosnący popyt na prosięta i warchlaki oraz wzrastające pogłowie macior świadczy o podejmowanych przez rolników wysiłkach zmierzających nie tylko do odbudowy pogłowia, ale i dalszego rozwoju tuczu trzody chlewnej.

Najlepszym przykładem pogłębiających się od września tendencji rozwoju chowu trzody chlewnej są systematycznie wzrastające wolnorynkowe ceny na prosięta i warchlaki. Np. w październiku płacono za prosięta (w obrocie pomiędzy rolnikami) o 27 procent więcej, niż w tym samym miesiącu 1975 r., w listopadzie już 48 procent, a w grudniu — prawie o 60 procent więcej niż przed rokiem.

Najwyższe ceny prosiat (w obrocie pomiędzy rolnikami) występowały w ostatnich miesiącach w województwach południowych: bielskim, krakowskim, krośnieńskim, nowosądeckim i tarnowskim, w których płacono od 1000 do 1200 zł za sztukę. Równie wysokie ceny wolnorynkowe utrzymują się na warchlakach.

Nie należy jednak zapominać o tym, że tak znaczny wzrost cen spowodowany został nie tylko bardzo dużym popytem na prosięta i warchlaki, a więc pogłębiającą się tendencją w rolnictwie do powiększania tuczu trzody chlewnej. Wpłynęła na to również

mała podaż prosiat i warchlaków, spowodowana niższym stanem pogłowia macior. W rezultacie tego np. zapotrzebowanie na warchlaki samych tylko gospodarstw społecznych w listopadzie zostało pokryte tylko w 75 procentach, a w grudniu — w jeszcze mniejszym stopniu, bo w około 60 procentach. Toteż odbudowa pogłowia trzody chlewnej w gospodarstwach chłopskich uwarunkowana jest nie tylko zapewnieniem odpowiednich zasobów pasz, ale także zwiększeniem pogłowia macior.

Szwajcarzy ważą o 26 000 ton za dużo

Szwajcarski Instytut Profilaktyki Medycznej w Bazylej opublikował dane, z których wynika, że dorosła ludność Szwajcarii waży dokładnie o 26 000 ton za dużo. Jest mieszkańcy tego kraju pozbyli się nadwagi, okres ich życia niegdyb przedłużeniu średnio o 4 lata. (PAP)

a tym samym produkcji prosiat i warchlaków.

W tym celu państwo wydatnie rozszerzyło pomoc dla hodowców macior i producentów prosiat oraz warchlaków, co daje już oczekiwane rezultaty. Pogłowie macior systematycznie wzrasta. W rezultacie tego już wiosną, a w większym stopniu latem i jesienią 1977 r. powinno nastąpić zwiększenie produkcji prosiat, a pod koniec przyszłego roku, i bardziej odczuwalnie w latach następnych — także produkcja żywca wieprzowego. Trzeba bowiem pamiętać, że wyhodowa nie tuczniaka nadającego się do uboju trwa co najmniej 6—8 miesięcy. Toteż, mimo występujących tendencji do powiększania chowu trzody chlewnej i wspierania wysiłków rolników zwiększoną pomocą państwa, w 1977 roku nie będzie możliwe powiększenie produkcji żywca wieprzowego do poziomu, jaki uzyskałimy przed spadkiem pogłowia trzody chlewnej. (PAP)

Wodą sodową bez whisky

Noworoczny toast w Wielkiej Brytanii

Zanosi się na to, że mniej przezorni Brytyjczycy będą wsklankami whisky z sodą, w których będzie wyłącznie woda sodowa.

Po ogłoszeniu 15 grudnia tzw. minibudgetu, przewidującego m. in. znaczny wzrost cen alkoholi po 1 stycznia, w wyniku zwiększonego podatku, sklepy z alkoholami zaczęły notować gwałtownie rosnące obroty. Administracja celna, zarządzająca sprawami podatkowymi od alkoholi i tytoniu, ustaliła więc, w trosce o interesy budżetu, że po starych cenach sprzedawane będą tylko napoje alkoholowe zamówione przed 15 grudnia. W wyniku tego półki wielu sklepów ze spirytualiami zaczęły świecić pustkami.

W czasie ostatniego przedświątecznego weekendu co przezorniejsi Brytyjczycy wyruszyli po alkohol do podmiejskich supermarketów, chcąc mimo oficjalnych utrudnień godnie uczcić Nowy Rok. (PAP)

Handel miejscami na uczelniach RFN

Hamburski tygodnik „Der Spiegel” informuje w numerze 50 o czarnym rynku, na którym za bardzo drogie pieniądze sprzedaje się... miejsca na uczelniach. Wydawałoby się, że jest to niemożliwe, ale sprawę zaczęto badać, gdy przed kilkoma tygodniami ukazało się w prasie RFN kilka zdumiewających ogłoszeń: „Do odstepienia miejsca na studiach medycznych. Oferty kierować pod adresem...”, „Odstąpię miejsce na medycynie i semestr, Uniwersytet Monachijski, oferty kierować...” itd.

Najtrudniej dostać się w RFN na medycynę. Z braku miejsc chętni muszą czekać na swą kolejkę po 5, 6 i więcej lat. Miejsca przydzielane komputerem ustalane w centrali rozdzielającej miejsca na wszystkich uczelniach i na wszystkich uczelniach zachodniemiejskich. Jak więc może dojść do sprzedaży miejsca? Okazuje się to zupełnie proste: przyszły adept sztuki medycznej otrzymał od komputera przydział na studia w bieżącym roku. Pochodził przez dwa tygodnie na wykłady, a w prosekutorium doszedł do wniosku, że to „nie na jego nerwy”. Rezygnując więc ze studiów, ale nie powiadomiv o tym centrali, lecz zamieszcza w gazecie ogłoszenie, że sprząda swoje miejsce na studiach. Miejsce na medycynie „kosztuje” w RFN obecnie około 40 000 marek. (PAP)

ROBERT BIELECKI

GŁOS WIELKOPOLSKI — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIAZKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19 Adres pocztowy skrytka nr 1074 60-959 Poznań Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejserowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW Telefon: 600-41 łączą wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca redaktora naczelnego 665-718 Sekretarz redakcji 648-85 Dział informacji 665-939 Dział sportowy 648-45 Redakcja nocna 430-73/1 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (17.50 zł) kwartał (52 zł), półrocze (104 zł). Indeks nr 35029.

Handel aktywny

W niektórych kregach u-
tarla się w naszym
kraju opinia, którą
można by streścić następująco:
za dużo eksportujemy, wszy-
stko co najlepsze sprzedaje-
my za granicę; nadmierny eks-
port, to jedna z przyczyn kło-
potów, które mamy z zaku-
pem wielu towarów, to przy-
czyna zachwiania równowagi
rynkowej.

Jak jest naprawdę? Jaką
właściwie rolę odgrywa Pol-
ska w międzynarodowym po-
dziale pracy?

W dyskusjach i rozmowach
na te tematy trzeba uwzględ-
nić kilka elementów i prawd
pozornie oczywistych. Pozor-
nie, bo okazuje się, że jeszcze
nie wszystkim znanych.

PRAWDA PIERWSZA. Pol-
ska jest znaczącym w skali
świata producentem. Jednak
o wiele mniej liczymy się ja-
ko eksporterzy. Nasz udział w
globalnej produkcji dóbr ma-
terialnych wynosi 2,25 proc.,
ale już udział w światowych
obrotach handlowych sięga za-
ledwie 1,3 proc. W okresie
1938—70 ten wskaźnik utrzy-
mywał się niezmiennie na po-
ziomie 1,1 proc., w ciągu os-
tatnich 5 lat drgnął o 0,2 proc.
Jednak w krajach wysoko roz-
winiętych każdemu procento-
wi przyrostu produkcji towa-
rów odpowiada wzrost eksportu o 1,5
— 2 proc. W Polsce tylko o 0,8
proc.

A więc dużo znaczymy jako
producent, mniej liczymy się
jako handlowcy. I tu jest jed-
na z rezerw naszej gospodar-
ki: zrationalizować handel za-
graniczny, dostosować
tempo jego rozwoju do wiel-
kiej dynamiki wzrostu pro-
dukcji we wszystkich działach.

Chodzi zresztą nie tylko o
to, żeby więcej sprzedawać,
**lecz żeby czynić to efektyw-
nie.** W wielu przypadkach nie
liczy się przecież ile towarów
sprzedamy, lecz jaką uzyska-
my za nie cenę. „Drożej sprze-
dawać — taniej kupować” —
ta zasada udaje się polskiemu
handlowi zagranicznemu rea-
lizować ostatnio coraz skutecz-
niej. W ubiegłej pięcioletce po-
lepszyła się relacja cen uzyski-
wanych w eksporcie w stosun-
ku do cen płaconych w impor-
cie.

PRAWDA DRUGA. Kupuje-
my znacznie więcej, niż sprze-
dajemy. W naszych obrotach
handlowych z zagranicą ostat-
nio dynamika importu jest wy-
raźnie większa od eksportu.
W minionej pięcioletce śred-
nioroczne tempo wzrostu im-
portu wynosiło 23,8 proc., a
eksportu tylko 19,2 proc. Ta

róznica jest jeszcze większa,
gdy porównać wielkości bez-
względne, w miliardach zło-
tych dewizowych.

Kto by na przykład pomy-
ślał, że Polska znacznie wię-
cej żywności kupuje niż
sprzedaje. W ubiegłym ro-
ku importowaliśmy artykuły
rolno-spożywcze wartości 5,098
mld., a sprzedaliśmy za 3,34
mld zł dewizowych.

Różnorodny import na ry-
nku się po prostu widzi. Samo-
chody, sprzęt domowy, wyro-
by przemysłu lekkiego, żywno-
ść, surowce. Jakże zakupy
najbardziej ważą w naszym
importzie? Zakup zbóż i pasz
kosztował nas w latach 1971
— 76 aż 9 mld zł dewizowych,
wyroby hutnicze pochłonięły
10 mld zł dewizowych, znacz-
ne sumy zapłaciliśmy też na-
bywając cement.

PRAWDA TRZECIA jest op-
tymistyczna. Postawione przez
V Plenum KC PZPR zadania
w zakresie handlu zagranicz-
nego, którego głównym celem
jest zrównanie wartości eks-
portu z importem i zlikwidowa-
nie ujemnego salda w na-
szych obrotach z zagranicą, są
realne. Aby je osiągnąć, zało-
żono, iż do roku 1980 eksport
zwiększy się o 25 proc. **Zacho-
wanie tej różnicy w temple
wzrostu obrotów gwarantuje
bilansowanie importu z
eksportem.**

**Jest to możliwe pod waru-
kiem wykorzystania wszyst-
kich rezerw eksportowych gos-
podarki, przy równoczesnym
zachowaniu właściwej dyse-
pliny importowej.** Spora ulgę
powinny tu przynieść inwesty-
cje, na które w latach minio-
nych wydatkowano tyle dewiz.
Na przykład inwestycje w hut-
nictwie żelaza i stali, związane
z budową I etapu Huty
„Katowice”, pozwolą na ob-
niżenie importu wyrobów hut-
niczych o około 3 mld zł de-
wizowych. Podobnie rzecz ma
się z cementem. Dotychczas
wydawaliśmy na jego zakup
olbrzymie kwoty, ale dzięki
nowym cementowniom, od ro-
ku 1977, możemy być ekspor-
terem cementu.

Szansą jest też nawiązanie
ściślejszych związków koo-
peracyjnych z naszymi
partnerami. Tu dobra sytu-
ację mamy z krajami RWPG, a
zwłaszcza we współpracy z
ZSRR. Podpisano na te pięcio-
latkę 160 dwustronnych i 27-
wielostronnych porozumień ko-
operacyjnych z państwami
RWPG. Ich wypełnienie po-
winno zapewnić wzrost obro-
tów kooperacyjnych z 7 proc.

w ubiegłej pięcioletce do 20
proc. w bieżącej.

Gorzej układa się współpra-
ca kooperacyjna z krajami ka-
pitalistycznymi, mimo że na
przykład w roku ubiegłym by-
ły te obroty większe od zano-
towanych w 1974 roku aż o
53 proc. Tutaj trzeba zwięks-
zyć wymianę w ogóle, a zwi-
szcza eksport i kooperację, bo
we współpracy z tymi pań-
stwami mamy najniekorzyst-
niejszy bilans. Można by już
wskazać szereg przykładów o-
wocnych związków koopera-
cyjnych pomiędzy polskimi a
zachodnimi producentami, zwi-
ąza z Włoch, RFN, Austrią,
Francją czy USA, lecz pogłę-
bienie tych powiązań musi po-
stępować nadal.

Spora korzyść można rów-
nież osiągnąć przez zwiększe-
nie obrotów w handlu z kra-
jami rozwijającymi się. Te ob-
roty w porównaniu z rokiem
1970 wzrosły w 1975 roku 2,6
razy.

Kolejną szansą jest rozwija-
nie polskich specjal-
ności eksportowych i tych
działów gospodarki, które ma-
ją proeksportowe znaczenie. Są
to galezie surowcowe wraz z
przetwórstwem i urządzeniami
do wydobycia surowców oraz
kompletne fabryki. Należy do
nich górnictwo, produkcja e-
nergii i maszyn górniczych,
siarka, kwas siarkowy i jego
fabryki, drewno i urządzenia
do produkcji płyt oraz mebli.
Dużo można zarobić na sprze-
dży wyrobów pochodzenia
rolniczego i zwierzęcego oraz
maszyn i urządzeń do ich prze-
twórstwa na przykład chłodzi-
ni.

Dokończenie na str. 4

MAREK PRZYBYLSKI



CAF — fot. Moroz

ŁUDZIE NASZYCH DNI

Przewodniczący z dyplomem

Po wielu latach pracy w sek-
torze państwowym, gdzie
kierowałem przedsiębior-
stwem PGR, przeszedłem do
spółdzielczości produkcyjnej.
Mamy obecnie do dyspozycji
1500 hektarów ziemi o różnej
bonitacji. Żeby lepiej wykorzy-
stać wspólne środki produkcji,
trzeba było zlikwidować sza-
chownicę spółdzielczych pól,
stworzyć duże kompleksy
upraw specjalistycznych. Pola
dawnej RSP Lulin (woj. poz-
nańskie) o nieco słabszej bo-
nitacji nastawiliśmy na pro-
dukcję zbóż nasiennych i sa-
dzeniaków. Siejemy tam po
150 hektarów żyta, 115 hek-
tarów jęczmienia, 60 hektarów
owsa. Zasadziliśmy 60 hek-
tarów ziemniaków. Plon był je-
sienią piękny — po 246 kwin-
tali z hektara. Na polach Nie-
czajnej mogliśmy podwoić
uprawę buraków cukrowych
do 70 hektarów, zwiększyć zna-

cznie areał pszenicy, podwoić
obszar uprawy kukurydzy do
180 hektarów.

Tak ustalony płodozmian
pozwala na specjalizację w
chowcie bydła i owiec. Nasta-
wiamy się na krowy mleczne,
zwiększając stado do 500 sztuk.
Odcuwamy jałówki również
na sprzedaż. Mamy 2500
owiec, ale za dwa lata powsta-
nie ferma dla 4000 sztuk. Nie
rezygnujemy jeszcze z chowu
świń. Żeby przyczynić się do
lepszego zaopatrzenia rynku,
utuczaliśmy w szalasach 800
sztuk, w przyszłym roku wy-
hodujemy w ten sposób tysiąc
tuczników.

Koncentracja ziemi i środ-
ków wymaga zmiany organiza-
cji pracy. Wprowadziliśmy sys-
tem akordowy, zwiększyła się
wydajność pracy i zarobki. Mu-
simy zwrócić uwagę na podno-
szenie kwalifikacji spółdziel-



Fot. — A. Rutkowski

ców. Nie wystarczy już samo
doświadczenie nabyte w toku
produkcji. Potrzebna jest wie-
dza. Sam widzę, że bez dyplomu
wyższej uczelni, bez stałego
uzupełniania wiedzy fachowej
miałbym kłopoty z prowa-
dzeniem tak dużego i wyspecja-
lizowanego gospodarstwa.

Mówił przewodniczący RSP
Nieczajna — Lulin (woj. poznań-
skie) inż. **ZYGMUNT STRZESZEWSKI**, odznaczony ostatnio Krzy-
żem Kawalerskim Orderu Odro-
dzenia Polski za zasługi w pra-
cy zawodowej i społecznej. (emp)

TEATR

Próba z „Kartoteki”

Dyrektor teatru gnieźnieńskie-
go, Wojciech Barański,
coraz to szokuje czymś swą
wiedzą. Nie poprzestaje na po-
kazaniu jej „Szewców” Wilkie-
go oraz ultranowocześnie potrą-
conej Szekspirowskiej „Bu-
rzy”. W tym sezonie postanowił
więc sprawdzić, w jaki sposób
odbiera ona będzie „Kartotekę”
Różewicza.

Na przedstawieniu w Gnieźnie
w równym słońcu starałem się
więc obserwować scenę co i wi-
downie. Najbardziej dezorientu-
jący dla niej okazał się sam spo-
sób zawiązywania się akcji sce-

nicznej. Tak modne obecnie sy-
tuowanie widzów bezpośrednio
na scenie, przechodzenie publicz-
ności przez pole gry ze znajdu-
jącymi się już na nim aktorami.
Tych, którzy nie mieli doświadc-
zenia z teatrem Różewi-
cza szokować musiało umiesz-
czenie na proscenium łóżko z
przebijającym w nim aktorem,
zachowującym się tak, jakby prze-
bijał tutaj całkowicie prywatnie
i anonimowo. Nie zamierzał w
ogóle grać, i nie wiedział o żad-
nym przedstawieniu.

„Kartoteka” Różewicza stała
się więc w sumie nie tyle egzami-
nem dla gnieźnieńskiego tea-
tru, co dla jego publiczności.
Aktorom przyjęło w tym przed-
stawieniu reguły gry, zwalnające
ich z obowiązku kreowania kon-
kretnych postaci i znajdowania
psychologicznej motywacji dla ich
działań, nie tyle utrudniały, co —
wręcz przeciwnie — ułatwiały sta-
wianie przed nimi zadania. To, co
było ułatwieniem dla aktorów,
okazało się natomiast trudnym
zmiennym dla publiczności, dla
nieobeznanej z regułami gry
publiczności. Część z niej odbie-
rała zapewne ten spektakl, tak jak
sobie tego życzył reżyser — jako
polemikę z tradycyjnym teatrem
i jako prowokację intelektualną
zmuszającą każdego z nas do
nieumiejętnych raczej refleksji nad
własnym życiem. Dla części wi-
dów było to przedstawienie po-
 prostu koiną i żartem z publicz-
ności. Ale znaleźli się zapewne i

tacy, dla których stało się ono
świadectwem niezamierzonej nie-
poradności aktorskiej artystów tej
sceny. Cóż ma jednak o nim po-
wiedzieć tak zwany specjalista —
krytyk?

Gnieźnieńskie przedstawienie
wyreżyserowane zostało przez
Wojciecha Barańskiego sprawnie
i zreżymowane, z zastosowaniem
wszystkich znajdujących się
aktualnie w obiegu teatralnych
chwyłów i pomysłów. Z wale-
niełatwą przecież rolą anonimowa-
wego i bezosobowego bohatera
„Kartoteki” w sumie nieźle po-
radził sobie ceniony i rudymana-
ny aktor, Józef Chrobak. Z dużą
siłą komiczną i ekspresją zagrała
postać Tłustej Kobiety, Alina Pew-
nicka. Z pozostałymi postaciami
drugiego planu wspomnieć z nazwi-
ska wypadałoby Marię Deskur
(Małgo), Zbigniewa Graczyka
(Ojciec) oraz Edmunda Derengow-
skiego, Zenona Kaczanowskiego
i Leszka Poleśkę.

Pytanie o sens wystawiania tak
bardzo trudnej i dezorientującej
widownię sztuki pozostaje musi
na razie bez odpowiedzi. Tutaj
wszystko zależy będzie od te-
go, czy zrozumie i jak przyjmie
to przedstawienie jego publicz-
ność.

OLGIERD BŁĄŻEWICZ

Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie
„Kartoteka” Tadeusza Różewicza
w reżyserii Wojciecha Barańskiego
go i scenografi Ryszarda Grajew-
skiego. Premiera prasowa: 5 gru-
dnia 1976.

Zkrytycznej oceny sposo-
bów prowadzenia poli-
tyki społecznej w zakła-
dach pracy zrodziła się uchwa-
ła o służbach pracowniczych.
Ten wydany przez Radę Mi-
nistrów akt prawny, zobowią-
zywał do tworzenia w 1974 ro-
ku owych służb w wyniku:

● integracji rozproszonych do-
tychczas w strukturze przedsię-
biorstw działów rozwijających
problemy pracownicze (dział kadry,
szkolenie, sprawy socjalnych itp.);

● zatrudnienia w służbach pra-
cowniczych ludzi o właściwych
walorach moralnych i kwalifika-
cjach zawodowych;

● wytyczenia im zadań obejmu-
jących całość polityki społecznej,
a więc kompleks spraw — kadro-
wych, socjalno-bytowych (także
dotyczących rencistów i emerytów)
oraz problemów wychowawczo-oś-
wiatowych.

Nawet takie skrótkowe przy-
pomnienie założeń reformy po-
zwala uświadomić sobie, że jej
wdrożenie jest niezwykle istot-
ne dla społeczno-gospodarcze-
go rozwoju kraju. Stąd też zro-
zumiałe zainteresowanie tym,
w jakim stopniu służby pra-
cownicze spełniają pokładane
w nich nadzieje.

Niewątpliwym osiągnięciem
reformy jest podniesienie ran-
gi zakładowej polityki społecz-
nej. Przyczynił się do tego już
sam fakt, że w większości za-
kładów w miejsce małych kom-
órek organizacyjnych, usytu-
owanych w różnych pionach
(ekonomicznym, administracyj-
nym itd.) powstał jeden silny
zespół podporządkowany bez-
pośrednio dyrektorowi lub je-

go zastępcy do spraw pracow-
niczych. Nie brak przykładów
świadczących o znacznych moż-
liwościach działania tych ze-
spółów, czyli służb pracowni-
czych. By nie narazić się na
zarzut głosowności, powoła-
my się na badania, które prze-
prowadził Wydział Zatrudnie-
nia i Spraw Socjalnych Urzę-
du Wojewódzkiego w Pozna-
niu. Stwierdził on, że w latach
1975/1976 w jednostkach planu
terenowego nastąpiła wyraźna
poprawa warunków socjal-
nych załóg, co należy przypis-
ać przede wszystkim służbom
pracowniczym. Ich działalność
obejmowała różne grupy pra-
cownicze (m. in. rodziny wie-
lodzielne, młode małżeństwa,
emerytów), a prowadzona była
w ramach takich form, jak po-
moc materialna dla najbardziej
potrzebujących, kolonie, wczasy,
wycieczki sobotnio-niedziel-
ne, imprezy sportowe, kursy je-
zyków obcych.

Na I Międzyzwiązkowej Wo-
jewódzkiej Konferencji Spra-
wodawczo-Wyborczej w Lesz-
nie również stwierdzono, że do
usprawnienia działalności so-
cjalnej w zakładach pracy przy-
czyniło się powołanie wyspecja-
lizowanych służb pracowni-
czych. W materiałach konfe-
rencyjnych stwierdzono też jednak
że:

„Nie wszędzie spełniają one
swoje obowiązki należycie. Skła-
da się na to nie zawsze
zgodna z funkcjami ich struk-

tura organizacyjna. W dalszym
ciągu w służbach pracowni-
czych jest wielu ludzi, którzy
posiadają słabe przygotowanie
zawodowe. Zbyt mały jest do-
pływ specjalistycznych, wyso-
ko kwalifikowanych kadr do
tego rodzaju pracy. Dobór pra-
cowników do komórek socjal-
nych jest często przypadkowy,

Służby pracownicze

Start bywa trudny

powodujący dużą fluktuację
i utrudniający tym samym ich
funkcjonowanie”.

Opinia ta jest zbliżna z re-
zultatami dociekań (m. in. w
postaci wizytacji zakładów pra-
cy) przeprowadzonych przez
Sejmową Komisję Pracy i
Spraw Socjalnych. Postawie
stwierdzili, że jakkolwiek pro-
ces tworzenia służb pracowni-
czych przyniósł sporo korzyści
(w sensie dorobku i doświadc-
zeń), to jednak daleki jest od
zakończenia.

Niewiele jest wprawdzie ta-
kich zakładów, ale są — głów-
nie państwowe gospodarstwa
rolne i spółdzielnie pracy —
w których „nie zdążono” jesz-
cze powołać służb pracowni-
czych. Natomiast w części
przedsiębiorstw proces tworze-

nia owych służb miał charakter
jedynie formalny;

- nie zintegrowały one wszyst-
kich właściwych komórek (np. po-
za służbą pozostały komórki za-
trudnienia i plac);
- zostały one — wbrew zalece-
niom uchwały — usytuowane w pio-
nie ekonomicznym;
- nie otrzymały pełnowartoś-
ciowych kadr.

Uchwała zobowiązywała kie-
rowników zakładów do wery-
fikacji pracowników służb pra-
cowniczych i do systematycz-
nego zastępowania tych, któ-
rzy nie spełniają wymagań,
ludźmi właściwymi. Weryfika-
cja przeprowadzona wskazy-
wała na tolerancyjność, czego do-
wodzi fakt, że znaczna część
pracowników służb pracowni-
czych nie ma ukończonego
średniego wykształcenia. Ko-
misja oceniła więc, że w nie-
jednym przedsiębiorstwie za-
nowym szyldem „służba pra-
cownicza” kryje się prowadzo-
na na starą modłę, doraźnie i
częstkowo, polityka społeczna.

Konieczne jest zatem przy-
śpieszenie doskonalenia zarów-
no struktur służb pracowni-
czych, jak i umiejętności ich

kadr. Rozwiązywanie tego
ostatniego problemu ułatwia
30 oddziałów (w całym kraju)
policjalnych studiów zawodo-
wych w zakresie ekonomiki
pracy, plac i spraw socjalnych.
Ponadto w niektórych ośro-
dkach akademickich, m. in. w
Poznaniu, uruchomiono pody-
plomowe studia w dziedzinie

ba pracowniczego miała pełnić
funkcję doradcy (dla kierow-
nictwa zakładu) w zakresie po-
lityki personalnej i socjalnej.
Stąd właśnie zalecenie organi-
zowania zespołów analiz spo-
łecznych (z udziałem socjolo-
gów, psychologów, pedagogów)
jako stałych składników służb
pracowniczych i wyznaczenie
im szerokiego zakresu zadań.
Wśród tych ostatnich było,
oczywiście, przyjmowanie no-
wych pracowników. Piszemy
„oczywiście”, bowiem jest to
zadanie dla służb pracowni-
czych wstępne i podstawowe,
a ponadto niejako „odziedzic-
zone” po dawnych komórkach
kadrowych. Patrząc z tego
punktu widzenia można mieć
wątpliwości co do słuszności
nowego trybu przyjmowania
do pracy, a więc powierze-
nia tej funkcji specjalnym ko-
misjom zakładowym. Wpraw-
dzie przedstawiciele służb pra-
cowniczych wchodzi w skład
tych kolektywów, ale fakt, że
będą jednymi z wielu współ-
decydujących może osłabić
ich poczucie odpowiedzialno-
ści za dobór pracowników. Tym
czasem oczekujemy od no-
wych służb całkowicie przeci-
wnych postaw: operatyw-
ności, inwencji, nowoczesności
przy rozwiązywaniu proble-
mów ważnych dla ludzi pracy
i gospodarki narodowej.

MICHAŁ ŁUCZAK

Dla tysięcy naszych rodaków

Z początkiem każdego roku do rąk tysięcy naszych rodaków zamieszkających poza granicami kraju dociera „Almanach Polonii” — bogato ilustrowany kalendarz, będący kompilacją wiedzy o kraju, współczesnych wydarzeniach polskiego życia, tradycjach kulturalnych, rocznicach. Jest to zarazem wszechstronny przegląd życia polonijnego na różnych kontynentach, aktywności stowarzyszeń, kronika stale rozwijających się kontaktów Polonii i kraju.

„Almanach Polonii 1977” wiele miejsca poświęca młodemu pokoleniu polskiemu, jego perspektywom i planom życiowym związanym z dynamicznym, nowoczesnym rozwojem społeczno-gospodarczym kraju. Liczne materiały przybliżają czytelnikowi rozmach planów perspektywicznych i śmiałość działania, które kształtują obraz współczesnej Polski, jej pozycję we współczesnym świecie.

Wydawnictwo prezentuje także osiągnięcia polskiej myśli naukowej i technicznej, kierunki rozwoju miast, życie regionów. Obraz różnych dziedzin sztuki i kultury znajduje na łamach efektowną ilustrację w starannej i różnorodnej szacie graficznej, licznych zdjęciach i barwnych fotoreportażach. (PAP)

Nie pomogły nawet tańce Indian

Górska miejscowość Vail w stanie Kolorado do której udało się na 2-tygodniowy urlop narciarski prezydent Gerald Ford, cierpi na brak sniegu. Właściciele pensjonatów zrozpaczeni widmem fatalnego sezonu sięgnęli po środki ostateczne: wynajęli grupę miejscowych Indian dla odtępienia „tańca śniegowego”. Odkryło się, że przy bezmurnej pogodzie, ku radości operatorów telewizyjnych. Przed trzema laty, w kilkanaście godzin po tego rodzaju ceremonii, zbocza gór pokryła półmetrowa warstwa śniegu. Tym razem „tańiec śniegowy” nie dał rezultatów, podobnie jak przepowiednia prezydenta Forda, że śnieg spadnie. (PAP)

W parlamencie włoskim przedstawiony został ostatnio raport o działalności i strukturze mafii w Kalabrii — regionie, który w ostatnich latach stał się centrum przestępczości mafijnej we Włoszech.

17-stronicowy raport przygotowała specjalna komisja parlamentarna Włoskiej Partii Komunistycznej kierowana przez senatora Ugo Pecchioli, która w połowie listopada odwiedziła Kalabrię i zgromadziła wstrząsające świadectwa i dokumenty.

Badania komisji koncentrowały się na najbardziej wysuniętej na południe prowincji regionu — Reggio di Calabria, gdzie znajduje się główny ośrodek mafii kalabryjskiej i skąd poszczególnie klany kierują poczynaniami organizacji mafijnych w innych częściach Włoch. Jak wynika z raportu, od jesieni 1974 r. do chwili obecnej w prowincji Reggio di Calabria poniosło śmierć z rąk mafii 250 osób, a ponad 100 zostało rannych. Dziesiątki nieuchwytnych dla policji bandytów tworzą prawdziwą mafijną armię, gotową w każdej chwili, na rozkaz bossów dokonywać porwań, zamachów i egzekucji opornych.

Główne kierunki działalności mafii kalabryjskiej to przemyt narkotyków i papierosów, w os-

Przez Wisłę podwieszonym mostem stalowym

Trasa Toruńska przybliży uprzemysłowione dzielnice stolicy

Budowa Trasy Toruńskiej — kolejnej wielkiej przeprawy mostowej na warszawskim brzegu Wisły — trwa od kilku miesięcy. Przygotowuje się przyczółki, skąd przerzucony będzie pierwszy w naszym kraju podwieszony most stalowy. Liny konstrukcyjne wykonane zostaną ze stali Huty „Katowice”.

Plac budowy nowej trasy (której pierwszy odcinek osiągnie 12 kilometrów, a w przyszłości będzie podwojony) jest starannie podzielony na etapy — co umożliwi harmonijne realizowanie robót. Arteria szybkiego miejskiego ruchu pobie-

nie przez pięć dzielnic stołecznego miasta, wiążąc ze sobą 29 osiedli mieszkaniowych i przemysłowych.

W kalendarzu budownictwa zapisano już kilka ważnych wydarzeń, jak wzniesienie wiaduktu u wylotu ul. Modlińskiej, przygotowanie podpróślimaka jazdowego, bezkolizyjnie łączącego kilka sąsiednich ulic.

Zarysowana z rozmachem Trasa Toruńska przybliży do siebie najbardziej uprzemysłowione regiony miasta, usprawni ruch towarowy, zminimalizuje zatłoczonego śródmieścia. Tędy przejdzie także ruch tranzytowy na Łódź, Gdańsk, Katowice, Kraków, Białystok. Zgodnie z perspektywicznym planem rozwoju stolicy i regionu — przyjętym przez Biuro Polityczne KC PZPR — właśnie ta trasa za kilkanaście lat stanie się główną arterią wielkich dzielnic tzw. pasma północnego, ogarniającego nie tylko Tarchomin, Henryków, Białolekę, lecz obszary dotychczas pozawarszawskie: Nowy Dwór, Legionowo, Jabłonnę.

Prognozy wskazują, że Trasa Toruńska przebiegać będzie w ciągu godziny „szczytowej” 3000 pojazdów, a więc czwartą część wszystkich samochodów przekraczających Wisłę na terenie Warszawy. Na każdym odcinku trasy znajdują się trzy pasma jedni dla ruchu w obu kierunkach. Przez tereny gdzie zabudowane arterie przejdzie w wykopie, a także — estakadami i wiaduktami. Sam most, wsparty na jednym pylonie, stanie bliżej lewego

brzegu rzeki, na wysokości Marymontu.

Ze szczególną starannością opracowano plan zielonej oprawy dla całej trasy oraz tzw. małej architektury. Przeszło 1000 hektarów zajmie zieleni otaczająca jezdnię. Posadzi się 40 000 drzew i 400 000 krzewów. Jest to jedno z największych zadań ogrodniczych w Warszawie w tym 5-lecie. (PAP)

G. Andreotti o swym rządzie:

Udało się uniknąć gorszych kłopotów

W wywiadzie radiowym, premier Giulio Andreotti dokonał bilansu pierwszych kilku miesięcy działalności swego chadeckiego rządu. O jego istnieniu decyduje wstrzymywanie się od głosu w parlamencie partii komunistycznej, socjalistycznej, socjaldemokratycznej, republikańskiej i liberalnej. W trzy miesiące od apelu telewizyjnego, w którym zapowiedział serię drastycznych posunięć restrykcyjnych w ramach polityki oszczędności, Andreotti wyraził obecnie „ostrożny optymizm” stwierdzając m.in. że udało się „uniknąć gorszych kłopotów”.

Premier nie ukrywał jednak, że do przezwyciężenia włoskiego kryzysu jest wciąż jeszcze daleko. Podkreślił też, że 1977 r. będzie „rokiem decydującym” dla włoskiej gospodarki, oraz że ostateczny rezultat będzie zależał od realizacji programu wyrzecznych gospodarczych, wprowadzonego w ostatnim kwartale br. W związku z tym Andreotti ostrzegł Włochów, że będą musieli przygotować się do nowych wyrzeczności, jak np. racjonowanie mięsa i benzyny. Stwierdził on, iż Włochom grozi to, że zabraknie im pieniędzy na zakup za granicą produktów o bardziej żywotnym dla gospodarki znaczeniu niż benzyna i mięso (ropa naftowa i surowce dla przemysłu). (PAP)

Uczennica — przewodnicząca

Eksperymentalna rada narodowa

Ciekawy eksperyment zmierzający do zwiększenia udziału młodzieży w życiu miasta podjęto w 40-tysięcznym Głogowie (woj. legnickie). Niedawno we wszystkich szkołach Głogowa odbyły się wybory członków... „młodzieżowej rady narodowej”. Mandaty „radnych” otrzymało 57 działaczy Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, ZHP i samorządów szkolnych. Funkcję przewodniczącego niecodziennej rady powierzono Jolancie Góralczyk, uczennicy Liceum Ogólnokształcącego w Głogowie.

Wybrano komisję do spraw: zdrowia, sportu i rekreacji, pracy i zajęć pozalekcyjnych, handlu artykułami młodzieżowymi, problemów socjalnych i ochrony środowiska. (PAP)

Handel aktywny

Dokończenie ze str. 3

lub cukrowni. Cenna jest też produkcja tych przemysłów, których wyroby zyskały już uznanie w świecie: środków transportu morskiego i lądowego, obrabiarek do metali, maszyn budowlanych i drogowych, łożysk tocznych, narzędzi, maszyn włókienniczych, farmaceutyków, kosmetyków i jeszcze kilku innych.

W roku 1980 chcemy sprędać wyroby takiej samej wartości, jakiej będą produkty, które zakupimy. To trudne zadanie jest do osiągnięcia pod warunkiem, że w ciągu najbliższych lat uda się realizować formułę handlu aktywnego. Takiego, o którym już kiedyś pisałem, że „otwiera okno — na świat i na Polskę — ze świata”.

MAREK PRZYBYLSKI

SPORT-SPORT

MŚ juniorów w hokeju

Po dwóch porażkach remis z USA

Polscy hokeiści zdobyli pierwszy punkt w mistrzostwach świata juniorów do lat 20. W Bańskiej Bystrzycy nasz zespół zremisował z USA 2:2 (2:1, 1:1, 0:0).

Spotkanie młodych hokeistów polskich i amerykańskich miało interesujący przebieg. Nasz zespół wystąpił w następującym zestawieniu: Wadas (Jarosz), Grut, Pulka, Świątek, Bryniarski, Zawadzki, Bernat, Synowiec, Bednarski, M. Sikora, Małysiak, Remlin, Tomaszewicz, D. Sikora, Jachna, Ryłko, Dziubiński, Minge i Gotałski.

W 16 min. prowadzenie uzyskał Amerykanin D. Gandini, a w 19 min. wyrównał Bogdan Dziubiński. Druga tercja przyniosła również remisowy rezultat. W 24 min. znowu Bogdan Dziubiński na krótko zdobył prowadzenie dla biało-czerwonych. Kontratak Amerykanów dał im wyrównanie w 28 min. ze strzału D. Vadela. Ostatnia tercja nie przyniosła zmiany wyniku.

Sędziowali Kanadyjczyk B. Graham i Czechosłowacy Okolicany oraz Jursa.

W drugim wieczornym meczu hokeistów ZSRR pokonali w Zwoleniu Szwecję 4:2 (1:0, 3:2, 0:0). Bramki zdobyli Filisn, Romaniszyn, Narimanow i Tołoczko (dla ZSRR), a Oquist i Hermansson (dla Szwecji).

Mecz Polska — USA oglądało 300 widzów, a spotkanie ZSRR — Szwecja 3,5 tys. widzów.

W tabeli MŚ prowadzą nadal hokeiści radzieccy 6:0, przed Kanadą 5:1, Finlandią 4:4, USA 3:3, CSRS 3:3, Szwecją 2:4, RFN 2:4 i Polską 1:5 pkt.

Polski szachista w czołówce MŚ juniorów

Po pięciu rundach w mistrzostwach świata juniorów (do lat 20) w szachach, w turnieju rozgrywanym w Groningen przewodzi reprezentant ZSRR, Jewgienij Władimirow — 5 pkt. Po czterech punktach zgromadził Mark Diesen (USA), Joerg Weidemann (RFN), Magier Petrusson (Islandia) i Harry Schuessler (Szwecja). Polak Marian Twardoń z sumą 3,5 pkt. zajmuje 6. miejsce.

W dogrywanej partii z czwartej rundy Twardoń zremisował z Meksykaninem Marcellem Sieniągą, a w piątej rundzie pokonał Nira Grinberga (Izrael). (PAP)

Mistrzostwa świata w klasie „Cadet”

Na wodach w pobliżu portu Bombay rozpoczęły się z udziałem 28 reprezentantów 9 krajów zeglarskie mistrzostwa świata w klasie „Cadet”.

Pierwszy wyścig wygrała młoda załoga brytyjska ze sternikiem K. Widiowem przed innym jachtem tego kraju dowodzonym przez R. Bradshawa oraz zeglarką mł. Indii ze sternikiem F. T. Apo re. (PAP)

W. Astapowski najlepszym piłkarzem ZSRR

30-letni bramkarz moskiewskiego CSKA i reprezentacji kraju Władimir Astapowski został laureatem pierwszej nagrody w XIII plebiscyście tygodnika „Futbol-Hokej” — na najlepszego piłkarza roku w Związku Radzieckim. Głosowało 124 ekspertów piłkarskich. Astapowski otrzymał 256 pkt. — jego najgroźniejsi rywale — Dawid Kiliani (Dynamo Tbilisi) — 136 pkt. i Oleg Blochin (Dynamo Kijów) — 116 pkt. (PAP)

K. Filipówna zakończyła karierę

Po 25 latach występów na kortach — tenisistka Olimpii — Krysztyna Filipówna zakończyła karierę zawodniczą. Z wyjątkiem po czątkowego okresu spędzonego w Krakowie, przez cały czas była wierna gwardyjskiemu klubowi, przyczyniając się w ten sposób do jego największych sukcesów. W swoim dorobku ma tytuły mistrzowskie i wicemistrzowskie w kategorii juniorek i seniorów. Filipówna za swoje osiągnięcia otrzymała na zakończenie kariery odznaczenie „Zasłużony Mistrz Sportu”. (Wił)

Poniedziałek był dniem przerwy w mistrzostwach. PAP

I sekretarz KW PZPR w Kaliszu przyjął bokserów Prosnę

I sekretarz KW PZPR w Kaliszu — Jerzy Kusiał i wojewoda kaliski Zbigniew Chodyla spotkali się z kierownictwem klubu, trenerami i bokserami Prosnę. I sekretarz złożył gratulacje zawodnikom z okazji awansu do I ligi i zapewnił, że władze województwa pomagają będą w rozwoju tej dyscypliny sportu. W imieniu zawodników podziękował kapitan drużyny — Mieczysław Kozłowski. (Wił)

Klasy sportowe w woj. poznańskim

Pierwszą klasę z rozszerzonym programem wychowania fizycznego, tzw. „klase sportową” w naszym województwie zorganizowano w 1969 r. w Szkole Podstawowej nr 40. Była to 30-osobowa grupa pływacka. Od tej pory notuje się sukcesywnie wzrost ilościowy klas sportowych. Aktualnie w województwie poznańskim istnieje 113 takich klas i 5 szkół o profilu sportowym.

Ostatnio w Kuratorium Oświaty i Wychowania odbyło się spotkanie z dyrektorami i nauczycielami szkół i klas sportowych. Uczestniczyli w nim również przedstawiciele WKKFiT, WFS, AWF, Szkolnego Związku Sportowego i Służby Zdrowia.

Oceny działalności klas i szkół sportowych oraz sportu szkolnego w woj. poznańskim dokonał wicekurator oświaty i wychowania — Barbara Stefańska. Stwierdziła ona, że do zaliczenia przez Polnąa wysokiej lokaty w XIII Ogólnopolskich Letnich Igrzyskach Młodzieży Szkolnej i Studenckiej w dużej mierze przyczynili się uczniowie klas sportowych. Przewodniczącymi w tym zakresie są Szkoły Podstawowe nr 1, 9, 13, 14, 21, 27, 40, 42, 60, 71, 82, 85, 90 w Poznaniu. Szkoła Podstawowa nr 2 w Śremie, Szkoła Podstawowa nr 3 w Szamotułach oraz ZSG w Gnieźnie i ZSG w Mosinie.

W grupie szkół ponadpodstawowych wyróżniono: Liceum Ogólnokształcące w Puszczykowie, VII LO i Zespół Szkół Mechanicznych nr 1 w Poznaniu. (na)

x dalekopisem

Rozpoczęły się międzynarodowe tenisowe mistrzostwa Nowej Południowej Walii w Sydney. Amerykanin Roscoe Tanner pokonał w I rundzie Boba Hewitta (RFA) 6:3, 6:4 a jego rodak Dick Stockton wygrał z innym znany graczem amerykańskim Tomem Gormanem 7:6, 6:3. Australijczyk Ray Ruffels wyeliminował Amerykanina Sherwooda Stewarta 6:1, 6:4.

W finale turnieju tenisowego juniorów (do lat 16) w Miami Beach na Florydzie Ivan Lendl (CSRS) pokonał Brazylijczyka Casio Motte 3:6, 6:3, 6:1, a w finale gry pojedynczej juniorek (do lat 16) Amerykanka Mary Lou Piatek pokonała swą rodaczkę Suzanne Baumer 6:2, 3:6, 7:5.

W szwajcarskiej miejscowości Ebnet-Kappel odbył się slalom gigant kobiet. Triumfowała 20-letnia reprezentantka księżstwa Lichtenstein Hani Wenzel w czasie 1:35,55 przed Szwajkarką Lise-Marie Morerod — 1:38,08, Austriaczką Marią Schlechter — 1:38,23 i Szwajkarką Bernadette Zurbriggen — 1:38,38.

W St. Moritz odbył się świąteczny konkurs skoków narciarskich. Zwyciężyli gospodarze. Pierwsze miejsce wywalczył Walter Steiner (Szwajcaria) — 245,7 pkt. (87 i 89 m) przed Robertem Moechlingiem (Szwajcaria) — 235,6 pkt. (87,5 i 85 m) oraz Ernem von Gruhgenem (Szwajcaria) — 233,2 pkt. (85,5 i 83 m).

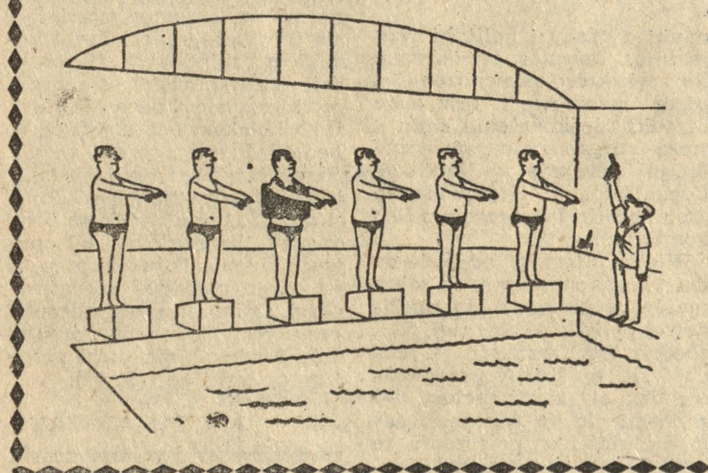
W Abtenau (Austria) odbył się slalom gigant mężczyzn, w którym siedem czołowych miejsc zajęli gospodarze, a dopiero ósmym był Szwajcar Engelhard Pargatz. Zwyciężył Klaus Heidegger (Austria) 2:52,07, przed Hanssem Hinterseerem (Austria) 2:53,57 i Hanssem Ennem (Austria) 2:56,30.

Wielokrotna mistrzyni olimpijska i mistrzyni świata 34-letnia Galina Kulakowa (ZSRR) nadszła z powodzeniem startuje na narciarskich trasach. W Krasnogorsku Kulakowa wygrała bieg na 5 km w czasie 17:29,2 i wyprzedziła dwukrotną złotą medalistkę z Innsbrucka Ralsę Smetianinę — 17:34,6 oraz Ludmiłę Baranową (obie ZSRR) — 17:54,2.

Rozpoczął się turniej o puchar Spenglera. W Davos reprezentacja Szwajcarii wygrała z hokeistami Japonii 6:3 (0:0, 5:1, 1:2).

W Wambrechies (Francja) odbył się przejazd kolarski, w którym triumfował już po raz trzeci z rzędu były mistrz świata Belg Roger de Vlaeminck. Poniżej na dystans 29 km w 1:10 i przedził Francuza Gerardina 3:10 oraz Belga Desruelle.

HUMOR I SATYRA



WALDEMAR KEDAJ

WOJEWÓDZKI
ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OŚRODEK SZKOLENIA ZAWODOWEGO
Poznań, ul. Kościuszki 57 — tel. 594-86 wewn. 18, 543-17
ORGANIZUJE
ZAOCHNE (konsultacyjne) KURSY

1. Przemysłowe i rzemieślnicze przygotowujące do egzaminów kwalifikacyjnych (wykwalifikowany w zawodzie, czeladnik i mistrz) — we wszystkich zawodach;
2. Wiejskich rzemieślników budowlanych;
3. Kroju i modelowania dla czeladników i mistrzów krawieckich;
4. Kierowców mechaników samochodowych na kwalifikowanego czeladnika i mistrza;
5. Kresleń technicznych w grupie budowlanej i mechanicznej. Konsultacje odbywają się w Poznaniu w niedziele.

Pierwsze konsultacje odbędą się o godz. 8 w następujących terminach:

- 9.1.1977 r. — dla: elektryków stolarzy oraz dla zawodów różnych: złotników, zegarmistrzów, tapicerów, zdunów, studniarzy, kamieniarzy, kominiarzy;
- 16.1.1977 r. — dla: metalowców, kierowców mechaników samochodowych, mechaników samochodowych, mechaników maszyn i urządzeń rolniczych, murarzy;
- 23.1.1977 r. — dla: krawców, fryzjerów, piekarzy, cukierników, wędliniarzy, kucharzy, kelnerów;
- 30.1.1977 r. — dla: malarzy, kresleń technicznych w grupie budowlanej i mechanicznej, kurs doskonalący kroju i modelowania dla czeladników i mistrzów krawieckich.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat Zakładu — w godzinach od 8—15. 5487-K1

Praca • Nauka

Przyjmę do pracy tynkaczy, na stałe, chętnie zamiejscowych. Poznań-Smochowice, ul. Mazurska 9. 9341g

Ogrodnik potrzebny — warzywa, kwiaty pod folią — Gdańsk. Dam mieszkanie. Oferty „Ogrodnik”, Biuro Ogłoszeń — 80-958 Gdańsk. 2800-K2

Opiekunka potrzebna (do chodząca) do 4-letniego dziecka. Ul. Raszyńska 38 D m. 8, od godz. 16. 11052g

Krawiec na konfekcję potrzebny. Zakład Krawiec ki, ul. Ratajczaka 35. 10860g

Solidna poprowadzi dom kilka godzin dziennie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9179g.

Francuskiego — lekcje tłumaczenia. Ziemiecka, Os. Rzeczypospolitej 30 m. 4. 9357g

Kupno • Sprzedaż

Okulistyczną lampę szklaną kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10673g.

Sprzedam kolorowy telewizor „Sony”. Osiedle Przyjaźni 12 V m. 250. 10917g

Sprzedam złote kolczyki oraz pierścionek z dużym brylantem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10890g.

Sprzedam mały kozuch damski. Tel. 752-06. 10865g

Sprzedam suknie ślubne, welony, smokiny, nakrycia do chrztu. Długa 9. 8917g

Kozuch damski, męski — sprzedam. Tel. 732-48. 11056g

Sprzedam suknie ślubne modelową. Tel. 641-88. 11036g

Sprzedam używaną jasną sypialnię, duże, biurko, ka-potapczan, stół. Tel. 66-54-02, od godz. 10 do 15. 10934g

Sprzedam 2 m² belek drewnianych (krawędziaki) 10x12 cm i 7x14 cm. Tel. 67-61-89, po południu. 10935g

Dogę sprzedam. Buczowski, 80-842 Gdańsk, Refektarska 1/1, telefon 31-30-79. 2851-K2

Sprzedam miocarnie MSC 7B z prasą. Bronisław Gulczyński, Polwica, gmina Zaniemyśl. Na listy nie odpowiadam. 1493g

Sprzedam ciągnik C 328. Jan Walorczyk, Kurnatowice. Na listy nie odpowiadam. 1499p

Ladny pierścionek z brylantem, powyżej 1 karata — sprzedam. Szczecin, telefon 22-63-96. 10104g

Sprzedam łożeczek dziecięce, szafę 4-drzwiową. Poznań, Rycka 5 m. 3. 9372g

Sprzedam tanio maszynę polerkę — szlifierkę. Malinowa 9 m. 3, od godz. 19. 9375g

Motorcykl MZ ES 250/2 Trophy — stan idealny, sprzedam. Mieczysław Kropacz, Sikierniki, Matejki 62-021 Paczkowo. 9627g

Sprzedam magiel elektryczny. Oborniki, ulica Czarnkowska 51. 9484g

Sprzedam barek „Rubens” czarny, dwa stołki barowe. Wiadomość: Wiosna na 22. 9460g

Sprzedam prasę ręczną na kolumnach, nacisk 17 ton. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9558g.

Sprzedam stół, ławę i wózek głęboki typ francuski. Poznań, Okopowa 3. 9509g

Uniwersalny wózek — mieszalnik do zadawania karmy dla trzody oraz 400 mb. plotków metalowych nadających się na kójce sprzedam. Kopaszewo 38, poczta 64-006 Jerka, woj. leszczyński. 9622g

Piec stalopalny nowy — sprzedam. Tel. 67-34-86. 9617g

Sprzedam wzmacniacz 2c 60 W, kolumny. Telefon 562-70. 9632g

Samochody

Sprzedam na części „Simca” typ Aronde 1300. Edward Olszewski, Babin, 63-011 Pławce. 9208g

Sprzedam Fiat 132p. Przebieg 30.000 km. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9270g.

Karoserie Skody 100 S, po wypadku, sprzedam. Tel. 67-33-74. 9278g

Trabant — Combi, nowe — sprzedam. Albaszka 20a. 10899g

Kupię pilnie Syrenę 105. Tadeusz Syk, 64-310 Lwówek, Zgierzynka 49. 1478p

Syrenę 105, odbiór Polmo zbył — zamienię na nowego Fiat 126p. Sieroszewice 62, koło Ostrowa Wlkp. 1484p

Star C-57 na rope, z nacze-pa, ładowność 6 ton — sprzedam. Bydgoszcz, tel. 41-55-29. 9126g

Lokale

Mieszkanie 3-pokojowe, komfortowe, własnościowe w Zielonej Górze — sprzedam. Zielona Góra, telefon 29-04, po 15. 2801-K2

Garaż samochodowy, pokój komfortowo umeblowany oraz mniejszy lokal na cichej przemysłowej. Zgłoszenia: Adamski, Poznań, Matejki 33a, tel. 633-93. 11043g

Zamienie M-3, III piętro, kwaterek w Brzegu Opolskim — na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9202g.

Pracujących, na pokójce przyjmę. Winogrody 26a. 9215g

Zamienie mieszkanie M-3 — na M-4 lub M-5, w ramach Spółdzielni na Ratajach. Dam dodatkowo pokój. Kuchnię we Wrzesni. Oferty: Os. Piastowskie 99 m. 72. 9157g

Sprzedam barak 30 m². Poznań, Sobotecka 17. 9206g

Nieruchomości

Odstąpię piekarnię — ciastkarnię w Szczecinie. August Buchholz, Szczecin, ul. Pocztowa 40. 2861-K2

WOJEWÓDZKA

USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY

Oddział Usług Osiedlowych

61-689 Poznań — Osiedle Przyjaźni 20

ZAWIADAMIA MIESZKAŃCÓW GRUNWALDU I OKOLIC
O URUCHOMIENIU

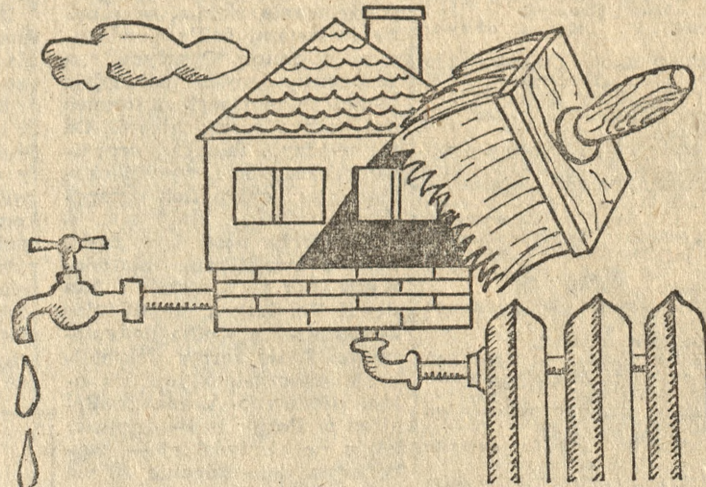
OŚRODKA USŁUG OSIEDLOWYCH

przy ul. Ognik 11a, telefon 67-30-20,

KTÓRY PRZYJMUJE ZLECENIA W RAMACH

USŁUG DLA LUDNOŚCI W ZAKRESIE:

- prac malarskich, tapetowania,
- prac wod.-kan. i c. o.,
- prac ślusarskich.



Wymienione usługi polecamy również w domkach jednorodzinnych. Zgłoszenia przyjmuje w/w Ośrodek, względnie Ośrodek Informacji Winogrody — telefon 20-06-02.

5460-K1

Dziedzinat Wydziału Budownictwa Lądowego
Politechniki Poznańskiej

OGLASZA NABÓR

na dwuletni wieczorowy kurs magisterski

kierunek: budownictwo,

specjalność: konstrukcje budowlane i inżynierskie.

Warunki przyjęcia:

posiadanie dyplomu inżyniera budownictwa lądowego, co najmniej dwuletni staż zawodowy, złożenie z wynikiem pozytywnym kolokwium kwalifikacyjnego z matematyki i wytrzymałości materiałów.

Kandydaci winni przedłożyć:

1. Podanie
2. Skierowanie zakładu pracy
3. Życiorys
4. Trzy fotografie podpisane na odwrocie
5. Kwestionariusz osobowy poświadczony przez Dział Osobowy
6. Odpis dyplomu inżyniera
7. Świadcstwo dojrzałości w oryginale
8. Świadcstwo lekarskie wystawione przez zakładowego lub rejonowego lekarza stwierdzające że stan zdrowia kandydata pozwala na łączenie pracy ze studiami.

Dokumenty należy składać do dnia 20 stycznia 1977 roku w Dziale ds. Kształcenia i Wychowania Politechniki Poznańskiej pl. Marii Skłodowskiej-Curie nr 5, kod 60-965 Poznań, pokój nr 104.

Kolokwium kwalifikacyjne odbędzie się w dniu 28 I 1977 roku o godz. 8 w gmachu Wydziału Budownictwa Lądowego. 5550-K1

Z żalem zawiadamiamy, że w dniu 23 grudnia br. zmarła była długoletnia i ofiarna pracownica naszego przedsiębiorstwa

CZESŁAWA GLUSZEK

Rodzinie Zmarłej wyrazy głębokiego współczucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz pracownicy Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu

3574-K3

Dnia 24 grudnia 1976 r. zakończyła swe pracowite życie, przeżywszy lat 84, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana matka i babcia, sp.

FRANCISZKA KALKOWSKA
z domu Ciesielska

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążony
syn z rodziną 11102g

† Dnia 21 grudnia 1976 r. zginął śmiercią tragiczną, przeżywszy lat 37, mój drogi mąż i tatuś, zięć, nasz kochany syn, brat i szwagier, sp.

inż. ALEKSANDER KAMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu i smutku pogrążona
rodzina

Ul. Klonowicza 6 m. 7.
Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3586-U3

† Dnia 20 grudnia 1976 r. zasnęła w Bogu nasza ukochana matka i teściowa, przeżywszy lat 85, sp.

ANASTAZJA WOŹNIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona
córnica z mężem

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 11004g

Dnia 23 grudnia 1976 r. po krótkich cierpieniach zakończyła pracowite życie, nasza ukochana żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 92, sp.

PELAGIA WIECZOREK

z domu Konyś

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 13 na cmentarzu w Swarzędzu przy kościele św. Marcina.

W smutku pogrążona
rodzina 11049g

† Dnia 26 grudnia 1976 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana żona, matka, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 90, sp.

MARTA MUSIAŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
rodzina

Autobus sprzed domu żałoby o godz. 8.15, ul. Gąsiorowskich 10 m. 25. 3585-U3

† Dnia 25 grudnia 1976 r. zakończył swój pracowite życie, przeżywszy lat 74, mój najdroższy mąż, ojciec, nasz ukochany brat, dziadek, teść i wujek

STANISŁAW NOWAK

emeryt MPK

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim żalu
żona z synem i rodziną

Ul. Ściegiennego 65 m. 3. 11103g

† Dnia 26 grudnia 1976 roku zmarł nagle mój mąż, nasz ojciec

mgr inż. JAN MAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 grudnia br. o godzinie 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
żona i rodzina

Poznań, Zupańskiego 9 m. 4. 3587-U3

† Dnia 26 grudnia 1976 r. zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia dla nas życie, po krótkich cierpieniach, namaszczony Olejami św., nasz najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 74

EDWARD MAŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Odjazd autobusu sprzed domu żałoby o godz. 11, ul. Kościelna 18 m. 20. 3583-U3

† Dnia 26 grudnia 1976 r. zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, namaszczona Olejami św., niezapomniana mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 84, sp.

JADWIGA SUROWIEC

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu w Buku.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina 11033g

† Dnia 24 grudnia 1976 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła nasza nigdy niezapomniana, ukochana i najlepsza matka, siostra, teściowa i babunia, sp.

JÓZEFA MUSIAŁ

z domu Dudziak

Pogrzeb odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina 11104g

† Dnia 26 grudnia 1976 roku zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 98, sp.

JÓZEF SZPARAG

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona
rodzina 3584-U3

Świadców zderzenia Syreny z Fordem dnia 27 lipca pod Żelazkowem koło Gniezna proszę o skontaktowanie się, szczególnie przejeżdżających kierowców ciężarówek, taxi, Fiat 125 p i pozostałych. Skrytka pocztowa 1, 62-200 Gniezno. 11053g

Matrymonialne

56-letni wdowiec, wysoki, przystojny, bez nalogów — pozna panią do lat 55, z mieszkaniem, również z prowincji. Cel matrymonialny. Szczegółowe oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9212g.

Kawaler 28-letni, wykształcony, pozna pannę z wykształceniem rolniczym do lat 27. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9255g.

Mam 59 lat, ekonomista na stanowisku, średniego wzrostu, 1,62 cm, bez nalogów, mieszkam w Poznaniu. Jeżeli pragniesz szczerej przyjaźni, napisz do mnie. Konieczne zdjęcie. Dyskrekcja i zwrot zdjęć zapewnione. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9174g.

Naprawa telewizorów. Tel. 78-92-39, po godz. 19, inż. Bielecki. 9589g

Fanna 28-letnia — technik, pozna kawalera. Cel matrymonialny. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9127g.

Rencistka, pozna uczelnie go rencistę. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 9130g

Rozwiedziony 52-letni, bez zobowiązań, dobrego charakteru, muzyczny, pragnie poznać panią samotną z mieszkaniem, lat 40—50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 9488g.

Dla samotnych oferty w Biurze Matrymonialnym „SWATKA” Plotkowska 133 Łódź 90-434. 2356-K2

Okręgowa Dyrekcja Rozbudowy Miast
i Osiedli Wiejskich w Poznaniu,
plac Młodej Gwardii 6

podaje do wiadomości — że
z dniem 15 grudnia 1976 roku

ZMIENIŁA ADRES
i mieści się w Poznaniu
przy ulicy Marchlewskiego 62.

Aktualne numery telefonów:

Dyrektor 513-09
Dział Przygotowania
Inwestycji i Realizacja 598-14
Centrala 552-71
Nr kodu 60-967
5578-K1

† Dnia 26 grudnia 1976 r. zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i nigdy niezapomniany mąż, najukochańszy tatuś, teść, dziadek, szwagier i wujek, przeżywszy lat 55, sp.

ANDRZEJ KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 15 na cmentarzu parafialnym na Starojece.

W głębokim smutku pogrążona
żona, dzieci i wnuki

Ul. Kasztanowa 25 m. 3. 11032g

TEATRY

POZNAN

OPERA — g. 19 „Madame Butterfly”

MUZYCZNY — g. 19 „Wesola wdówka”

POLSKI — g. 19 „Okapi”

NOVY — g. 19 „Lotniczy”

KALISZ

TEATR im. W. BOGUSŁAW-SKIEGO — Próba generalna.

KINA

CHODZIEZ Ceramika: „Zorro”

Notec: „Avanti” i „Podróż Sindbada do Złotej Krainy”

CZARNKOW: „Kalina czerwona”

GNIEZNO Lech: „Godziny grozy”

GOSTYN: „Białe baszki”

GORA: „Pójdź z nami” i „Rzeczpospolita babka”

GRODZISK: „Niewolnica miłości”

JAROCIN: „Ponad strachem”

KALISZ Kosmos: „Ponad strachem” i „Skarb na wyspie”

Oaza: „Oddział” i „Przepraszam, czy tu biją?”

Syrena: „Powrót tajemniczego blondyna”

KEPNO: „Miłość w godzinach nadliczbowych”

KOŁO: „Żyć razem”

KONIN Centrum: „Ludzie godni szacunku” i „Zorro”; Górnik: „Tredowata”

KOŁCZAN: „Brunet wieczorową porą”

KROTOSZYN: „Ojciec chrzestny II” i „Mała syrena”

LESZNO: „Znachor” i „Professor Wilczur”

NOVY TOMYŚL: „Mój kochany mąż i ja”

OBORNIKI: „Przygody Gerarda”

OSTRÓW Roma: „Powodzenia, stary!”

Środa: „Ludzie godni szacunku” i „Mała syrena”

OSTRZESZÓW: „Policjanci” i „Cztery muszkieterowie”

PILA Iskra: „Godziny grozy”

Koral: „Seksja specjalna”; Sokół: „Ikar”

RAWICZ: „Werdykt” i „Piętaszek i Robinson”

ŚLUPCA: „Gdy nadchodzi wrzesień”

SYCOW: „Sokolowo”

SZAMOTULY: „Syn”

SREM Słonko: „Ponad strachem”; Klubowe: „Przedmężskie podboje” i „Mściciel”

ŚRODA: „Partyzanci Kowpaka”

TRZCIANKA: „Z podniesionym czołem”

TUREK: „Ostatni wiosenny śnieg”

WAŁCZ: „Wybór celu”

WAGROWIEC: „Safari 5000”

WIERUSZÓW: „Przygody Gerarda”

WRZESNIA: „Piętaszek i Robinson”

WŚCHOWA: „Cztery muszkieterowie” i „Romans jakich wieków”

ZŁOTÓW: „Werdykt”

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych piosenek; 8.35 Konec, rozrywki; 9.05 Po jednej piosence; 9.30 Radio Praca prezentuje: 9.45 Spiewy i instrumentalne z regionu Wielkopolskiego; 10.05 Tańce kompozytorów polskich; 10.30 Niezapomniane strony „Lalka” fragm. 10.40 „Dziękuję na świecie”; 11.12 Wznowienie audycji muz.; 11.45 Studio Muzyczne prezentuje: 12.25 Przyszliśmy tu po nadzieję — nastorki ludowe; 13.05 Muz. pocztówki — Parę; 13.15 Muzyka rolnicza — rolnikom; 13.35 Muz. lud. naszych sąsiadów; 14.05 Popularne miniatury muzyczne; 14.25 Rytmy młodych — w roli głównej Zespół „Fonograf”; 15.10 Z polskiej fonoteki; 15.35 Spotkanie z piosenką radziecką; 16.11 Nowe płyty „Polskich Nagrań”; 16.35 Interwisy; 17.00 Radiokurier; 17.20 Problemy kultury fizycznej; 17.30 Parada polskiej piosenki; 18.00 Muz. i Aktualna; 18.30 Przebieg sprzeczności; 19.15 Ork. PR i TV w Łodzi; 19.40 Gwiazdy starego kina; 20.05 Problem współczesności i współczesności dwóch systemów społ.-ekonomicznych; 20.25 Konec tygodnia; 20.45 Muz. poważna; 21.15 Muz. kaledoskop; 22.20 Mel. na tańce; 22.30 Północ; 22.40 „Partiata”; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 „Jam session”

Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Konec, na różne instrum.; 8.35 Public. ekonomiczna; 9.05 Anegdota o muz. i muz. humorystki; 9.40 Dla przedświata; 10.05 „Ami” — znaczny przyrządek; 10.30 „Nanki tajemne”; 10.50 Konec, na nagran. Ork. PR i TV w Krakowie; 11.05 Dla kl. VIII (Geografia); 11.15 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 11.40 Od Tatr do Bałtyku; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Prozatorskie pocztki”; 12.45 Zabawa w grychy telefon — fragm. pow. J. Andermana; 12.55 Symf. T. Albinowicz; 13.05 Dla kl. III i IV (wzrost muz.); 13.10 Tańce nie do tańca; 13.20 Jan Brahms — Walce z op. 39; 13.30 W rytmie bossa novy; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.35 Tu Radio — Moskwa; 14.45 M. Ravel — I swita z baletu „Dafnis i Chloe”; 15.05 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Studio Słonecznik; 16.05 Spiewy Wrocławskie Skowronki; 16.10 Spółdzielczość rolnicza — rolnikom; 16.25 Mel. z muzykami; 16.40 Mag. informacj. 16.50 Radiokurier; 17.00 Z polskiej muzyki

Dokształcanie kadr SKR

Wiedza czynnikiem postępu w rolnictwie

Aby sprostać zadaniom, które stawia się nowoczesnemu rolnictwu, trzeba dysponować odpowiednią wiedzą, przy czym dziś nie wystarczy raz zdobyć wykształcenie; postęp zmusza do stałego dokształcania się, by móc przyczyniać się do wzrostu efektywności gospodarowania.

Spółdzielnie kółek rolniczych (SKR), których zadaniem jest wprowadzanie na wieś nowoczesności, przez oddziaływanie na wzrost produkcji w gospodarstwach chłopskich, na mechanizację procesów produkcyjnych, rozwijanie ulepszonej formy gospodarowania ziemią, są przedsięwzięciami ściśle powiązanymi z gminą. Opartymi na skoncentrowanym potencjale technicznym i wykwalifikowanej kadrze zarządzającej. Od jej wiedzy i talentów organizatorskich zależą wyniki ekonomiczne chłopskich gospodarstw.

Naprzeciw potrzebom doskonalenia kwalifikacji zawodowych kadr SKR wyszło 7 Akademii Rolniczych, organizując 2-semesterne studia podyplomowe. Z tej formy dokształcania skorzystało już 260 osób. Niedawno Akademia Rolnicza w Poznaniu — druga w kraju po olsztyńskiej — zakończyła dokształcanie 28-osobowej grupy dyrektorów SKR na utworzonym przed rokiem Podyplomowym Studium Ekonomiki i Organizacji Usług w Rolnictwie — pod kierownictwem doc. dr. hab. Romana Skoczylasa.

Wichura przyczyną awarii

Pracowite dni brygad energetycznych

Wichura, która przeszła w drugi dzień świąt przez zachodnie tereny Wielkopolski spowodowała awarie na 27 liniach średnich napięć, w około 1000 stacji transformatorowych, pozbawiając prąd wczesnych godzinach rannych 60 000 osób. Najbardziej dotkliwie skutki awarii odczuł m. in. szkańcy okolic Wrześni, Szamotuł, Pili i Wałcza; znacznie mniej — niektórych rejonów Leszczyńskiego. Sam Poznań, poza nielicznymi peryferiami, nie uciepiał mocniej, ponieważ wiele urządzeń przesyłowych energii znajduje się pod ziemią.

Jak poinformował główny inżynier Zakładów Energetycznych Poznań Teren — Jan Kopa, natychmiast po pierwszych sygnałach wyruszyły brygady remontowe ZEPT. W sumie 100 pracowników usunęło awarie na 24 liniach przesyłowych i blisko 850 stacjach transformatorowych do godziny 6 rano dnia wczorajszego. Brygady ZEPT pracowały wczoraj niemal przez cały dzień, usuwając całkowicie skutki minionej wichury. (ask)

operowej; 17.20 „Sady nieostateczne” czyli niepełni o poezji i poezjach; 17.40 Z mikrofonem przez trzy zmiany; 17.55 Z cyklu: „Taniec zamknięty w słowie”; 18.10 Dworzec Artusa; 18.40 Śladem w westwanych miastach; 19.05 Podróż muzyczna po kraju; 19.30 „Kolebki kultury” — Średniowiecze — mag.; 21.05 Schubert — II Symfonia B-dur; 21.18 Camille Saint-Saens — Otwór konc. na skrzypce i ork. op. 68; 21.50 Utwory instrum. kompozytorów florenckich XIV wieku; 22.10 Radio w tygodniu kulturalny; 22.50 Salzburger Festspiele 1976; 23.15 Utwory D. Buxtehudego na organach kościoła Najświętszej Marii Panny w Warszawie; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 J. Haydn — Kwartet smyczkowy d-moll op. 76 nr 2.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz płyt wytwórni Amiga; 8.30 Co kto lubi; 9.05 „Pantaleon i wizytantki” — pow.; 9.10 Pallavicini — twórca przebojów; 9.30 Nasz rok 76; 9.45 Z antologii franc. muz. organowej; 10.35 Kariera wokalistki — D. Ross; 11.05 Z życia rodzinnego; 11.30 Jazz na dwie gitary; 12.25 Za kierownicą; 13.05 Powt. z rozrywki; 13.50 „Śmierć w dzielnicy St. Pauli” — pow.; 14.05 Sonaty i Partity na skrzypce solo; 15.10 Ballady w stylu country; 15.30 Rondo — rep.; 15.45 „ZOOM” — podróz kosmiczną zespołu The Temptations; 16.05 Rozsiewamy piosenki; 16.20 Konec, nagrania B. Cobham; 16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyka z pocz. UKF; 17.40 „Następcy” — rep.; 18.05 Muzykowanie; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Blues wczoraj i dziś; 19.15 Książka tygodnia — „Powszechna historia nękem-

ności”; 19.35 Opera C. Monteverdi: „Koronacja Poppea”; 19.50 „Panta leon i wizytantki” pow.; 20.05 Z na grań ork. PR i TV w Krakowie; 20.40 Oświecenie w powieści; 21.05 Wielki pianista — W. Horowitz; 22.05 Spiewa H. Aufrey; 22.15 Pow. w wyd. dżw.; 22.45 „Pisane na wodzie”; 22.45 Standardy spiewa Ewa Bem; 23.05 Swoje ulubione wiersze recytuje T. Lipowska; 23.05 Czas relaksu; 23.50 Spiewa G. Geynor.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8.10 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach „Wizja Polski socjalistycznej” w dokumentach programowych PPR; 11.05 Dla szkół średnich — Jaka jest X Muzo; 11.30 Bal w operze — Verdi; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Turniej kapel i spiewaków ludowych; 13.05 Czy znasz swoje prawo? — Uprawienie pracowników skierowanych do szkół dla pracujących; 13.15 Z radiowej fonoteki muz.; 13.50 Muzyka kameralna D. Milhanda; 14.25 Wizerunki ludzi myślenia; 14.55 Notatnik kulturalny; 15.10 Muzyka; 15.15 Matysiakiowie od 1961; 16.05 „New York Vocal Arcis Ensemble” — spiewa utwory Rossiniego i Brahmsa; 16.20 „Wszelchnia rodzinna”; 16.40 Z cyklu „Postawy i działania”; 16.50 Radiokurier; 17.05 Nowości; z taśmami; 17.15 Z cyklu „O pełne BHP” aud. społ.; pt. „Skuteczne inspekcje”; 17.30 „Poznań muzyka malowany”; 17.50 Pr. stereo; 18.25 „Rozmowy o sprawach rolnictwa”; 18.40 W trosce o słowo i treść; 19.05 Radio-TV Szkoła Średnia dla Pracujących — Polski; „Satyra prawda powie”; 19.15 J. anglijski; 19.30 „Horyzonty muzyki”; 20.30 G. Ohlsson gra koncerty fortep.

Leszczyńskie

Czy handel musi być kulawy?

Niedawno Urząd Wojewódzki w Lesznie rozpiął konkurs pod hasłem „Merkury — 76”, na pomysły usprawnienia pracy sklepów, placówek gastronomicznych i usługowych w województwie. Organizatorzy konkursu spodziewali się, że krytycznie nastawieni klienci, a może i pracownicy handlu, przedstawiają projekty usprawnienia sprzedaży i zakupów, lepszej pracy restauracji i barów; liczone na jakiś rewelacyjny wynalazek. Tymczasem propozycje, wnioski i postulaty okazały się prozaiczne i nieodkrywcze, dotyczyły przede wszystkim usprawnienia funkcjonowania tego, co już w Lesznie i innych miejscowościach Leszczyńskiego w dziedzinie handlu, gastronomii i usług istnieje.

A więc, żeby rano w sklepie spożywczym zawsze było i mleko, i świeże bułki, masło i sery, żeby nie zamykano w ciągu handlowego dnia sklepów z powodu przyjęcia towaru, żeby racjonalnie rozmieścić w miastach sklepy poszczególnych branż (bo często przy je-

dnej krótkiej ulicy są 3 drogerie, 4 sklepy spożywcze, 5 cukierniczo-winnych, 3 pasmanterie... a w każdym skromnym wyborze, żeby łączyć małe sklepy w większe, żeby było więcej „sam-ów”.

Pani Ewa Kiejewska np. domagała się m. in. specjalizacji sklepów, — niech będą w Lesznie dwa danej branży, zamiast sześciu, lecz niech klient ma pewność, że w nich znajdzie poszukiwany towar. Widzi ona także potrzebę uruchomienia specjalistycznego sklepu spożywczego dla dietetyków i dzieci oraz przestrzegania zasady, że w delikatesach powinny być przede wszystkim towary luksusowe, a nie te, które można kupić w każdym zwykłym sklepie spożywczym. Pan Bogdan Kurzyński postulował m. in. dostawy towarów do sklepów poza godzinami ich otwarcia i rozpowszechnienie sprzedaży samobsługowej.

Wiele konkursowych wypowiedzi to były raczej żale i skargi na niedoskonałe funkcjonowanie sklepów niż konstruktywne propozycje.

Pozostając na gruncie Leszna pragnę przypomnieć, że od około roku realizowany jest program modernizacji sklepów w śródmieściu wokół rynku i przy ul. Słowiańskiej. Polega

on na łączeniu małych lokali w duże „salony”, gdzie lepsze będą warunki ekspozycji towarów.

Kształt sklepu, to nie wszystko — ważne, co jest w środku. Jakże zaś często ilość, jakość i rozmaitość towarów jest wprost proporcjonalna do zawodowej aktywności personelu sklepu, a także służby zaopatrzeniowej WSS, WPH czy WZSR. Można przeboleć brak w Lesznie pełnego wyboru francuskich koniaków czy ośmiornic w puszkach, ale więcej niż skromny wybór produktów z „Pudliszek” nie może być niczym usprawiedliwiony. A tymczasem od pół roku nikt z leszczyńskich handlowców w tej przetwórni owocowo-warzywnej nie był, choć to ledwie 30 kilometrów od miasta. Dlaczego nie ma „Pepsi” w sklepie? — W wytwórni w Poznaniu ponoć stoja tysiące pełnych skrzynek. Handel spożywczy nie interesuje się też wyborami zamrażalni owoców w Rydzynie (10 km od Leszna), produktami miejscowej Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodnictwa-Pszczelarskiej. „Odzieżowcy” mają w tym województwie kilka spółdzielni, w których mogliby zamawiać krótkie serie najbardziej poszukiwanych ubiorów, a na ogół nie zamawiają.

Najłatwiej powiedzieć klientowi — nie ma. A może jest, tylko nikt po towar nie pojechał, nie zatelefonował, nie załatwił? Dlaczego na pocztę i w kioskach „Ruchu” w Lesznie brakuje znaczków wielu no minatów — czyżby kolej odmówiła wagonów do ich przewiezienia, a może w tym roku na znaczki był zły urodzaj?

Ironizuję, przepraszam. Wniosek, jaki z powyższych wywodów można wysnuć jest taki: handel sam musi dbać o swoją twarz, zacząć musi od podciągnięcia najprostszyc, ale może najskuteczniejszych — od wyregulowania i nasmarowania swego mechanizmu. Trzeba wykorzystywać wszystkie istniejące możliwości, jakie są dostępne dla zadośćuczynienia pragnieniom Klientów. A potem trzeba zacząć myśleć o innowacjach. Tyle, że innowacje nie zastąpią inwencji i inicjatywy sprzedawców na co dzień.

TOMASZ TALARCZYK

Nagrodzeni w konkursie „Bądźmy zdrowi”

Oto kolejna lista nagrodzonych w tegorocznym konkursie „Bądźmy zdrowi”. Nagrody książkowe otrzymują:

„Klub włoścykiów” Krzysztof Pera — Ostrzeszów, Paweł Nowicki, Renata Filipowska — Srem, Danuta Walczak — Cieszyń, Henryk Stojakowski — Gniezno, Sławek Sliwa — Zbąszyń, Alia Melińska — Chodzież, Irena Adler — Bukowiec, Elżbieta Cieluch — Ostrów, Wiesława Kaczmarek, Irena Jankiewicz, Katarzyna Gątecka — Bożena Pawlikowska, Sławomir Brygier — Kościan, Zdzisław Góra — Lipno, Rafał Garczarek — Nowy Tomysl, Marek Kiter — Grodzisk, Violetta Przybylska — Nowa Wieś, Małgorzata Kurpiel, Arleta Piłko — Ścinny, Lucyna Baryga — Gro-

nowo, Genowefa Karaban — Zbąszyń, Wiesława Sieradzka, Urszula Kotwas, Piotr Wawrzyniak — Gniezno, Małgorzata Pawłowska — Chodzież, Krystyna Jary — Chelmce, Mirosław Karwik — Zduny, Robert Goliński, Ewa Szymczak — Ostrów, Bogusław Gładysz — Kościan, Katarzyna Tańska — Osiek, Ewa Gościński — Leszno; „Ich pasja była fizyka” — Jadwiga Abramowicz — Niechów, Witold Kaniowski — Szamotuły, Danuta Kamieniecka — Nekla, Jolanta Olejnik — Kobylin, Danuta Kaczmarek — Osieczna, Urszula Siwek — Kościan, Dorota Solar — Bojanowo, Danuta Minge, Mariola Klezel — Nowy Tomysl, Barbara Kleska — Tokary, Danuta Biała — Grodzisk, Barbara Plechowicz — Czarnków, Józef Milezarek — Kościan, Ewa Bułowska — Murowaną Gołina, Halina Skrzypek — Ostrów; „Z zielonych łąk na barykady” — Henryk Gola — Borek, Renata Wojtyśiak, Teresa Juszcak — Ostrów, Jarosław Nowaczyk — Kościan, Małgorzata Brych, Andrzej Kądzinski — Lwówek, Maria Ciecielska — Trzebrzyn, Ryszard Balwierzak — Leszno, Dorota Muzyka — Ścinny; „Dzieńka ci kapitanie: Violetta Krowicka — Ostrzeszów, Jarosław Borowczyk — Kąkolowo, Dorota Pralat — Bojanowo, Sylwester Nykiel — Tokary, Romana Wojtkiewicz, Hanna Poznańska — Nowy Tomysl, Renata Nadobnik — Kościan, Ewa Szuberska, Halina Rezyńska — Dzwonków, Stefania Marcinkowska — Borek, Teresa Lotzwig — Cieszyń, B. Szatkowska — Wągrowiec, Wiesława Musiał, Dorota Kwinto, Krystyna Frystengerg — Bukowiec, Jarosław Kujawski, Grażyna Dreła — Gniezno, Elżbieta Sawicka — Chodzież; „Skazany na wielkość” — Iwona Bećela — Rawicz, Krzysztof Filipiak — Konin, Hanna Sliwa — Zbąszyń, Ewa Przybylska — Bukowiec, Barbara Andrzejewska, Ryszard Bartkowiak, Helena Łabuzińska, Bernadeta Kapala — Stare Bojanowo, Helena Owczarek — Sulęcinek. (jk)

Wiadomości: 12, 16.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6.30 — TTR — Język polski, 1. 12 (powt.); 7 — TTR — Wskazówki metodyczne, 1. 5; 11.30 — „Wojna i pokój” — odc. XIV pt. „Ucieczka” — film ser. prod. ang. (kol.); 13.45 — TTR — Język polski (powt. materiału); 14.30 — TTR — Chemia, 1. 37; „Przemiany związków organicznych w oborniku, gnojownicy i gnojówce”; 16.30 — Dziennik (kol.); 16.40 — Obiektyw; 17 — Studio Telewizji Młodych; 17.50 — „Listy i polityka” — program red. Ryszarda Wojny; 18.30 — Eureka — magazyn popularnonaukowy (kol.); 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 — „Chwila prawdy” — film fab. prod. włosko-hiszp.; 22.20 — „X Y Z” — cz. 2 (kol.); 22.55 — Dziennik (kol.).

PROGRAM 2: 15.35 — Teatr Telewizji; „Ożenek”; 17.05 — „Półki przechodni”; cz. I — film NR; 18.40 — „Teleskop”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych i program dla młodzieży; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.40 — Wtorek Melomana — wydarzenie muzyczne 1976 roku; 21.50 — „24 godziny” (kol.); 22 — Turystyka i wypoczynek; 22.20 — Teatr Małych Form; „Koncert życzeń”.

nowo, Genowefa Karaban — Zbąszyń, Wiesława Sieradzka, Urszula Kotwas, Piotr Wawrzyniak — Gniezno, Małgorzata Pawłowska — Chodzież, Krystyna Jary — Chelmce, Mirosław Karwik — Zduny, Robert Goliński, Ewa Szymczak — Ostrów, Bogusław Gładysz — Kościan, Katarzyna Tańska — Osiek, Ewa Gościński — Leszno; „Ich pasja była fizyka” — Jadwiga Abramowicz — Niechów, Witold Kaniowski — Szamotuły, Danuta Kamieniecka — Nekla, Jolanta Olejnik — Kobylin, Danuta Kaczmarek — Osieczna, Urszula Siwek — Kościan, Dorota Solar — Bojanowo, Danuta Minge, Mariola Klezel — Nowy Tomysl, Barbara Kleska — Tokary, Danuta Biała — Grodzisk, Barbara Plechowicz — Czarnków, Józef Milezarek — Kościan, Ewa Bułowska — Murowaną Gołina, Halina Skrzypek — Ostrów; „Z zielonych łąk na barykady” — Henryk Gola — Borek, Renata Wojtyśiak, Teresa Juszcak — Ostrów, Jarosław Nowaczyk — Kościan, Małgorzata Brych, Andrzej Kądzinski — Lwówek, Maria Ciecielska — Trzebrzyn, Ryszard Balwierzak — Leszno, Dorota Muzyka — Ścinny; „Dzieńka ci kapitanie: Violetta Krowicka — Ostrzeszów, Jarosław Borowczyk — Kąkolowo, Dorota Pralat — Bojanowo, Sylwester Nykiel — Tokary, Romana Wojtkiewicz, Hanna Poznańska — Nowy Tomysl, Renata Nadobnik — Kościan, Ewa Szuberska, Halina Rezyńska — Dzwonków, Stefania Marcinkowska — Borek, Teresa Lotzwig — Cieszyń, B. Szatkowska — Wągrowiec, Wiesława Musiał, Dorota Kwinto, Krystyna Frystengerg — Bukowiec, Jarosław Kujawski, Grażyna Dreła — Gniezno, Elżbieta Sawicka — Chodzież; „Skazany na wielkość” — Iwona Bećela — Rawicz, Krzysztof Filipiak — Konin, Hanna Sliwa — Zbąszyń, Ewa Przybylska — Bukowiec, Barbara Andrzejewska, Ryszard Bartkowiak, Helena Łabuzińska, Bernadeta Kapala — Stare Bojanowo, Helena Owczarek — Sulęcinek. (jk)

Poznańskie

Nie tylko propaguje czytelnictwo

Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy we Wrześni należy do produkujących tego typu placówek w województwie poznańskim pod względem rezultatów propagowania czytelnictwa książek. Dysponując bogatym księgozbiorem (około 68 500 woluminów), dokonuje ona wraz z pięcioma filiami ponad 160 000 wypożyczeń rocznie i liczbą ta stale się zwiększa. Niemal co czwarty mieszkaniec Wrześni i gminy jest bywalcem biblioteki.

Nie tylko jednak upowszechnia ona czytelnictwo, podejmując przy tym wiele interesujących inicjatyw popularyzujących książki. Prowadzi również szeroką działalność kulturalno-oświatową. Na stałe do jej programu pracy weszły odczyty na różne tematy, spotkania autorskie i z ciekawymi ludźmi regionu, sesje popularnonaukowe, konkursy wiedzy. Działalność przy BFMiG Klub Miłośników Książki „Pro Libris” oraz Klub Dyskusyjny Myśl Współczesnej „Argumenty”.

O osiągnięciach i ciekawych inicjatywach mówiono na spotkaniu zorganizowanym z okazji 30-lecia istnienia biblioteki. Wspominano też początki tamtejszego czytelnictwa i dalsze plany jego rozwoju. Zastępowe bibliotekarki wrześniańskie otrzymały nagrody. (bop)

„GŁOS WIELKOPOLSKI”, przedstawiciele w województwach

KALISZ: Bogdan Pardus, ul. Kazimierzowska 4, tel. 36-89.

KONIN: Wojciech Piłowski, ul. Tuwima 1, tel. 247-63.

LESZNO: Tomasz Talarczyk, ul. Słowiańska 38, tel. 28-25.

PILA: Zygmunt Narkiewicz, pl. Słazica 1, tel. 29-12.